Nr 390. Kraków, Poniedziałek 25. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 — 20
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 —
W innych państwach	48	24	12	4 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 61. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Czy będzie Sejm?

(Korespondencya „N. Reformy".)

Lwów, 24 sierpnia.

W tutejszych sferach kompetentnych informują wszego korespondenta:

Już urzędownie zaprzeczono doniesieniu o zwołaniu Sejmu na 23 września. Sprawa tak stoi, że zwołanie Sejmu przez długi czas nie nastąpi. Pesymiści utrzymują, że przez pięć lat! Przyczyna zaś tego jest, że coraz widoczniejszem się staje, iż partya podolska i centrum nie chcą reformy wyborczej do Sejmu i zdecydowane są do niej nie dopuścić. Bez gwarancyi zaś, że reforma wyborcza przeprowadzona będzie, nie dopuszczą znowu inne partye do normalnego funkcyonowania Sejmu i to nie sami tylko Rusini, lecz, jak się zdaje, także partya ludowa. Usiłowania, żeby wszystkie partye polskie zespolić dla zapewnienia normalnej pracy sejmowej jak to miało miejsce w kadencyi poprzedniej, tym razem skutku nie odniosą. Dawny kompromis z Rusinami wytworzył bowiem taką sytuacyę, że partye nazwane „blokowemi" nie pójdą w akcyi o reformę wyborczą przeciw Rusinom. Centrum i Podolacy powinni to zrozumieć i powinni zdać sobie sprawę z swej odpowiedzialności. O tem, żeby swego dopięli, mowy niema, bo w narodzie są taką mniejszością, która zapanować nie może. Gdy się walka rozwinie, znajdą się sposoby, ażeby większość przeprowadziła swoją wolę.

Inna rzecz, czy te partye nie potrafiłyby pewnych żądań przeprowadzić, jeżeliby w zasadzie za reformą wyborczą akcyę rozwinęły. Kompromis może być przecież różny.

Co do nowego marszałka, to hr. Gołuchowski wymawia się od pozostania nadal na stanowisku, stanem swojego zdrowia i zapowiadał, że po urodzinach cesarskich ustąpi. Jeżeli jednak Sejmu nie będzie, to pozostać może, czego sobie powszechnie życzą.

Mylnie donoszą ze sfer stronnictwa ludowego, że namiestnik zażądał subwencyi 8 milionów, z powodu wylewów. Żądał pięciu milionów i w tej wysokości subwencya udzielona będzie.

Minister Długosz bawi we Lwowie.

„Antiblok" na rozdrożu.

(Korosp. „N. Reformy".)

Lwów, 24 sierpnia.

△ Nieznaczna większość, jaką koalicya centrowo-wszechpolsko-klerykalna uzyskała podczas ostatnich wyborów w naszej reprezentacyi sejmowej, spowodowała pewną zmianę frontu, jaką siłą faktu zająć musiała ta koalicya, przez jej główny organ, „Gazetę Narodową" nazwana „antiblokiem". Kiedy wprzódy cała jej działalność zasadzała się na negacyi, na niedopuszczaniu żadnej sprawy do załatwienia, na porachunkach osobistych z antagonistami partyjnymi — to po ostatnich wyborach koalicya uznała za swój obowiązek przystąpić do czynnej pracy, do tworzenia. To też bezpośrednio po ukończeniu wyborów ukonstytuowały się w obrębie „antibloku" dwie organizacye, centrum podolskie i związek narodowo ludowy (stop stronnictwa narodowej demokracyi i związku chrześcijańsko-ludowego) i z miejsca zapowiedziały, że bezpośrednio po wakacyach przedstawią gotowe projekty reformy wyborczej jako podstawy dalszych rokowań zarówno ze stronnictwami polskiemi jak i obozem ruskim.

I rzeczywiście mamy obecnie dwa gotowe projekty reformy wyborczej, opracowane przez „antiblok", które acz w szczegółach nie podane jeszcze do publicznej wiadomości, jednak w ogólnych zarysach i podstawowych swych rysach są już ujawnione. Polemika prasowa, która podczas wakacyi odbyła się między „Słowem polskiem" a „Gazetą Narodową", skoncentrowana następnie w dwóch broszurach, dr Stanisława Głąbińskiego („Zabezpieczenie narodowe w sejmowej ordynacyi wyborczej") i dra Edwarda Dubanowicza („Proporcyonalność w zastosowaniu do sejmowej reformy wyborczej") — polemika ta ujawniła zasadnicze punkty i podstawy, na których oprą się projekty antibloku.

Podstawy te nie są jednolite. Przeciwnie: dzieli je przepaść, ponad którą trudno rzucić pomost. Narodowa demokracya i centrum stoją na biegunowo przeciwnych stanowiskach. Narodowa demokracya przez usta dra Głąbińskiego ogłasza katastr narodowy jako jedyny, najodpowiedniejszy sposób zabezpieczenia interesów polskich; centrum przez usta dra Dubanowicza, w swym głównym monitorze „Gazecie Narodowej", wreszcie w swem piątkowem zebraniu, kruszy kopie w obronie systemu proporcyonalnego.

Rozbrat, jaki istnieje między temi dwoma stanowiskami, jest tak widoczny i oczywisty, iż nie wymaga obszerniejszego wytłumaczenia. Kiedy narodowa demokracya propaguje separatyzm narodowy polsko-ruski, oddzielenie wyborcy polskiego od ruskiego, rozgraniczenie obustronnej sfery wpływów — to centrum broni asymilacyi polsko-ruskiej, nie chce pozbawiać Polaków wpływu na decyzyę wyborcy ruskiego i na odwrót, chce natomiast i jednych i drugich gromadzić przy jednej urnie.

Widzimy więc, że nie w szczegółach, nie w drobiazgach różnią się oba te poglądy, lecz w punktach istotnych, zasadniczych.

Centrum, chcąc swego niedawnego sojusznika, narodową demokracyę, postawić wobec pewnego rodzaju faktu dokonanego, postanowiło swój projekt reformy wyborczej przypieczętować formalnie uchwałą swych reprezentantów. Komunikat centrum w sobotniej „Gazecie Narodowej" ujawnia główne zasady projektu, opracowanego przez p. Cieńskiego i prof. Kasznicę podczas feryj. Zasady te brzmią: a) przy rozdziale na kurye przyznaje projekt ludności ruskiej w każdej kuryi tyle mandatów, ile jej się słusznie należy w ten sposób, aby ludność polska w tych kuryach nie była pokrzywdzoną; b) zastosowuje proporcyonalność w całej kuryi wiejskiej i szeroko ją uwzględnia w kuryi miejskiej; c) wprowadza proporcyonalny wybór członków Wydziału krajowego, zabezpieczający posłom ruskim dwa miejsca na ośm, bez tworzenia kuryj narodowościowych w Sejmie.

Z tych trzech „głównych zasad" projektu centrowego najmniej wyraźną i przejrzystą jest zasada pierwsza. Cóż to znaczy, iż przyznaje się Rusinom „tyle, ile im się słusznie należy"? Na takie ogólnikowe postawienie sprawy procentu ruskich mandatów Rusini wziąść się nie dadzą i do zielonego stołu z pewnością nie zasiądą, zanim ogólnik nie zostanie zastąpiony konkretną cyfrą. Pocóż się bawić w ciuciu-babkę? Znamy cyfrę, określającą procentowy udział Rusinów w ordynacyi parlamentarnej, znamy cyfrę, wyrażającą żądania ruskie w ordynacyi sejmowej, znamy wreszcie cyfrę, na którą większość polskich stronnictw w poprzednich pertraktacyach się godziła. Jeśli centrum na prawdę chce rozpoczęcia oficyalnych rokowań, niechże nie udaje naiwnego, nie kryje się poza ogólniki, lecz niech konkretnie pryncypalną sprawę rozdziału procentowego mandatów między Polaków i Rusinów, postawi.

Natomiast co do drugiego i trzeciego punktu „głównych zasad" jest centrum — przyznać trzeba — konsekwentne i w zgodzie z zapowiedziami swej prasy. Proporcyonalność na wsi, proporcyonalność w mieście, proporcyonalność przy wyborze członków Wydziału kraj. — oto zasada, którą centrum zamierza przeprowadzić.

Cóż z tym faktem pocznie jednak narodowa demokracya, a zwłaszcza jej najnowszy apendix, związek chrześcijańsko-ludowy? Narodowa demokracya ongi (w tych dobrych jeszcze czasach, kiedy do niczego nie była zobowiązaną reakcyonistom podolskim) „urbi et orbi" głosiła ideę katastru narodowego. Wprawdzie potem o nim nieco zapomniała i w ferworze walki z „blokiem", jak niejedno inne, ideę katastru narodowego kryła pod korzec — ale teraz widocznie sumienie demokratyczne ją ruszyło i — ku wielkiej niespodziance swych kuratorów z centrum — wystąpiła z całym aplombem i namaszczeniem za katastrem narodowym.

Czy teraz ulegnie wobec presyi konserwy podolskiej, dokonywanej na rzecz proporcyonalności? Lakoniczna zapowiedź w kronice sobotniego „Słowa Polskiego", że w piątek obradowała komisya parlamentarna związku narodowo-ludowego nad projektem reformy wyborczej, zaś w sobotę odbyła się wspólna konferencya tegoż związku z klubem centrum — dowodzi, iż już niebawem zapaść musi decyzya, czy narodowa demokracya obstaje przy katastrze narodowym, czy też zamierza „laudabile se subicere" podolskim panom.

Sprawę bowiem mocno komplikuje wzgląd inny: narodowa demokracya nie jest bowiem już samą. Dźwiga ona ze sobą twór „listu pasterskiego", przepoczwarczony z resztek stojałowszczyzny i niedobitków klerykalnych organizacyjek, „związek chrześcijańsko-ludowy" pana Zamorskiego i towarzyszy. Ojcowstwo tego „związku" reklamuje dla siebie — i słusznie — kler; na mamkę jednak tego noworodka ofiarowała się z miejsca narodowa demokracya.

I gotów wybuchnąć spór pomiędzy ojcem a mamką. Kler pcha „związek" w objęcia centrum i proporcyonalności, narodowa demokracya znowu zazdrośnie czuwa nad tem, aby stworzony za pieniądze centrum, jednak przy pomocy agitatorów endeckich, „związek" nie wymknął się z pod opieki przywódców i prasy narodowo-demokratycznej.

„Związek" znalazł się między młotem a kowadłem. List pasterski, któremu swe powstanie zawdzięcza, głosi zasadę gromadzenia i Polaków i Rusinów przy jednej urnie; tej woli episkopatu, zgodnej ze stanowiskiem centrum, winien też „związek", w którego skład wchodzi poważna liczba księży z ks. Wolaninem na czele, zadość uczynić. Ba, kiedy dr Głąbiński, prezes sejmowego „związku nar.-lud.", dąży do wprost przeciwnego bieguna: do rozdziału wyborców polskich od ruskich, do katastru narodowego...

Te rysy w „antybloku", aczkolwiek są jego sprawą wewnętrzną, mają jednak i dla ogółu doniosłe znaczenie. Dowodzą one, że zasadniczo „antiblok" nie jest tworem jednolitym, mogącym zachować swą zwartość na dłuższą metę. Pierwsza już sprawa, którą „antiblok" zamierzył pozytywnie załatwić, wykazała, jak mało spoistości w nim jest, jak rozbieżne są stanowiska, które poszczególne jego człony zajmują. Organizacya, która tak zasadniczo się w swych częściach różni, nosi w sobie zarodki śmierci. Musi się przy lada sposobności rozpaść.

Turcya i Bułgarya.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Sprzeczne wiadomości.

Konstantynopol, 25 sierpnia.

W poinformowanych kołach Porty słychać, że Naczowicz, który onegdaj odwiedził wielkiego wezyra, otrzymał z Sofii instrukcyę do bezpośrednich i oficyalnych rokowań z Portą. Przypuszczają, że będzie on kontynuował poufne „pourparlers" co do Adryanopola, które dotychczas prowadzono przy pomocy pośredników, zwłaszcza byłego deputowanego Monastyru, Dorewa.

Konstantynopol, 25 sierpnia.

Wiadomości, jakoby Naczowicz otrzymał instrukcye w celu nawiązania bezpośrednich rokowań, są przedwczesne. Stwierdza się jednak, że z obu stron panuje życzenie, aby dojść do porozumienia we wszystkich spornych kwestyach i istnieje nadzieja, że się to powiedzie.

Konstantynopol, 25 sierpnia.

Wiadomości, jakoby między Turcyą a Bułgaryą rozpoczęły się oficyalne rokowania w sprawie Adryanopola, nie odpowiadają prawdzie. Jednakże faktem jest, że rokowania nieoficyalne się toczą, a ta okoliczność uprawnia do nadziei, że układy oficyalne zaczną się niezadługo, tak, iż trzeba się liczyć z możliwością niedalekiej demobilizacyi w Turcyi, zwłaszcza, że Francya prze Turcyę do jaknajszybszej demobilizacyi.

Konstantynopol, 25 sierpnia.

Rząd bułgarski mianował, jak słychać w kołach dyplomatycznych, sekretarza poselstwa bułgarskiego w Atenach, Dobrowicza, drugim delegatem do rokowań z Turcyą. Pierwszym delegatem jest bawiący już oddawna w Konstantynopolu Naczowicz.

Ministrowie tureccy w Adryanopolu.

Konstantynopol, 25 sierpnia.

Minister spraw wewnętrznych udał się na krótki czas do Adryanopola.

Konstantynopol, 25 sierpnia.

Podróż ministra spraw wewnętrznych Talaata beja i naczelnego wodza Izzeta paszy do Adryanopola ma na celu, jak słychać w kołach dyplomatycznych, uspokojenie oficerów armii i wstrzymanie ich od dalszego pochodu za Maricę, aby nie narażać na szwank układów z Bułgaryą.

Zamiana Adryanopola na Kirkkilisse.

Paryż, 25 sierpnia.

„Matin" donosi z Konstantynopola:

Ambasador rosyjski Giers konferował onegdaj z byłym tureckim posłem w Berlinie, Osmanem Nizamem bejem w kwestyi Adryanopola. Układy w tej sprawie obracają się obecnie już około sprawy kompensat dla Bułgaryi, w zamian za które Bułgarya zrezygnowałaby z Adryanopola. Słychać, że Bułgarya domaga się od Turcyi za dobrowolne odstąpienie Adryanopola przyznania Bułgaryi absolutnego zwierzchnictwa nad Kirkkilisse oraz gwarancyi w sprawie fortyfikacyj Adryanopola. W politycznych kołach tureckich w Konstantynopolu panuje obecnie przekonanie, że cała kwestya adryanopolska zostanie w najbliższych dniach zupełnie załatwioną.

Osaczenie Bułgaryi.

Na cześć Venizelosa, prezydenta gabinetu greckiego, tudzież Vukotica, prezydenta gabinetu czarnogórskiego, który przed kilku dniami gościli w Belgradzie, wracając z Bukaresztu do swoich krajów, wydał ucztę Pasicz, prezydent gabinetu serbskiego. Podczas uczty wygłosił Pasicz mowę toastową, w której pomiędzy innemi powiedział:

„Słowa moje są za słabe, ażeby wyrazić zadowolenie, które dzisiaj odczuwa nie tylko rząd, ale cały naród. Witamy was nie tylko jako twórców pokoju bałkańskiego, lecz także jako sprzymierzeńców Serbii. Związek nasz przetrwał najtwardsze próby, nasze zjednoczenie stało się jeszcze ściślejszem. Po drugiej narzuconej nam wojnie pokój i zgoda zapewnione są na Bałkanie dzięki naszym wspólnym usiłowaniom, a potężnemu i rozstrzygającemu współdziałaniu Rumunii. Po tej krwawej wojnie czekują nas nowe obowiązki. Ślubujmy nawzajem, że nowego porządku rzeczy na Bałkanie będziemy strzedz zazdrośnie i wzmacniać bogactwa tudzież rozwój naszych państw".

Na to odpowiedział Venizelos w kilku słowach, że w zupełności podziela przekonania Pasicza, zaś Vukotic oświadczył, że związki braterskie, łączące Serbię i Czarnogórę, są po wiek wieków nierozerwalne.

A więc Serbia, Grecya i Czarnogóra są sprzymierzonemi państwami, aczkolwiek nie zawarły pisanego traktatu, a celem przymierza jest zazdrosne strzeżenie nowego porządku rzeczy na Bałkanie. W ten sposób Pasicz odpowiedział na znany zwrot o odwecie, zawarty w rozkazie dziennym króla bułgarskiego Ferdynanda do armii bułgarskiej. Serbia, Grecya i Czarnogóra pójdą razem, gdyby Bułgarya chciała zmienić obecną mapę Bałkanu. To stanowisko jest jasne i wyklucza wszelkie złudzenia, jakieby mógł żywić gabinet bułgarski. Od zachodu i południa kleszcze serbsko-greckie będą zawsze gotowe do nacisku na wypadek jakiejkolwiek akcyi bułgarskiej przeciwko obecnemu stanowi rzeczy.

Podczas rokowań pokojowych liczyła Bułgarya na to, że wejdzie w ścisłe porozumienie z Rumunią. Nadzieja ta rozwiała się. Z toastu Pasicza można wnioskować, że Rumunia bardziej może zbliżona jest do Serbii, niż do Bułgaryi. Zresztą Rumunia w sprawach, które dla Bułgaryi są kwestyą bytu w przyszłości, będzie chyba przestrzegać postanowień traktatu, który przyszedł do skutku pod jej patronatem. Tego wymaga „prestige" Rumunii, to zresztą wynika z tylokrotnych oświadczeń gabinetu rumuńskiego, że na Bałkanie musi być utrzymana równowaga sił. W bardzo drobnych kwestyach terytoryalnych Rumunia pozostałaby obojętną, ale donioślejsze zmiany traktatu bukareszteńskiego wywołałyby w Rumunii mobilizacyę. Tak więc od północy groziłaby Bułgaryi nowa inwazya rumuńska, gdyby rząd bułgarski zapragnął siłą zmienić nieco gruntowniej traktat bukareszteński.

Pozostaje od wschodu sąsiadka Turcya. Otóż Turcy prowadzą przeciwko Bułgaryi wojnę bez wypowiedzenia, tem dziwniejszą, że Bułgarya nie bierze w niej udziału. Turcy zapewniają Europę, że nie mają żadnych złych zamiarów, a tymczasem posuwają się coraz dalej, przyczem zdradzają ogromny apetyt na tę część wybrzeża morza Egiejskiego, która przypadła Bułgaryi. Załogi greckie, które powinny właściwie oddać obsadzone przez siebie miejscowości Bułgarom, cofnęły się bardzo pospiesznie z wybrzeża pomiędzy Dedeagacz a Lagos, robiąc miejsce Turkom. Widocznem jest ciche porozumienie pomiędzy Grecyą a Turcyą. Prasa ateńska wprost głosi, że Grecya wolałaby w Tracyi sąsiadować z Turcyą, aniżeli z Bułgaryą.

Aleksander Jabłonowski.

Nauka polska bolesną i niezastąpioną poniosła stratę. Z szeregu pracowników na niwie polskiej wiedzy historycznej, śmierć wyzwała nagle jednego z największych.

Zmarły w dniu 22 b. m. na limanach Odeskich, Aleksander Jabłonowski półwiekową działalnością wysunął się na czoło historyków polskich, przysporzywszy dziejopisarstwu naszemu dorobek wartości pierwszorzędnej, który przekazuje potomności imię jego, w szeregu najzasłużeńszych historyków polskich, jako kontynuatora tej olbrzymiej budowy gmachu dziejów narodowych pod którą kładli podwaliny Długosz, Kromer, Bielski, Naruszewicz, Lelewel, Szajnocha i Szujski.

Nie piastował dostojeństw ani godności, nie miał ani katedry uniwersyteckiej, ani nawet pracowni naukowej, ale mimo to był historykiem urodzonym z Bożej łaski, który od wczesnej młodości z niesłychanem umiłowaniem jął się pracy przygotowawczej, na której oparł wysiłek i trud całego swego pracowitego żywota. A żywot ten może być wzorem jak pojmować powinien historyk dzieło swego życia, jeżeli chce, aby ono posiadało wartość wiecznotrwałą aby godziło teoryę z realnemi warunkami istnienia narodu.

Aleksander Jabłonowski w zbliżeniu się do życia znalazł źródło z którego wysnuł program swej dziejopisarskiej pracy. W licznych i dalekich podróżach po ziemiach słowiańskich i dalekim wschodzie zdobył kryteryum do oceny zjawisk dziejowych, których nie dostrzega suchy badacz, czerpiący wiedzę tylko z archiwów i ustaliwszy program pracy na żywot cały, spełnił zamierzenie swe z chwałą dla siebie z pożytkiem ogromnym dla polskiej historyografii. Za teren badań swych obrał dziedzinę dotąd zaledwo dotkniętą piórem polskich historyków, historyę ziem litewsko-ruskich i stosunków wschodu tureckiego i południowo-słowiańskiego z Polską na przełomie XVI i XVII stulecia. Taki zakreśliwszy program swej pracy wypełnił go Jabłoński tak sumiennie, że późniejsza nauka znajdzie już cały materyał gotowy i krytycznie opracowany, a w wywodach uczonego historyka nie będzie potrzebowała nic zmienić. Jego wiedza była owocem badań podejmowanych z fanatycznym pedantyzmem uczonego myśliciela, który każdą kwestyę rozbierał na podstawie studyów porównawczych i sąd swój formułował jako wypadkową wszystkich rozbieżnych kierunków.

Siedm wielkich tomów „Pism zbiorowych", wydawnictwo „Źródeł dziejowych", pomnikowa praca „Atlas Ziem Ruskich Rzeczypospolitej" i niezliczona ilość drobniejszych przyczynków, rozsianych w zbiorowych wydawnictwach, jak „Wielka encyklopedya ilustrowana", „Słownik geograficzny" i „Kwartalnik historyczny" — oto plon pracowitego żywota 85-letniego pracownika, który słusznie zasłużył na miano nestora historyków polskich.

Komuż z ludzi, biorących udział w ruchu umysłowym i życiu towarzyskiem Warszawy w ostatniem dwudziestoleciu, nieznana była typowa postać sędziwego Aleksandra Jabłonowskiego, uderzająca charakterystycznemi swemi cechami zewnętrznemi. Imponującej postawy, kościstej budowy mąż ten miał w sobie coś z cech tężyzny kresowego bojownika czasów zamierzchłych, coś z charakterystyki Wernyhory. Wielka powaga na obliczu okolonem ryżawym zarostem, o oczach głębokich, przysłoniętych ciemnemi okularami, spokój i refleksya w słowie, które zawsze było pełnem rozwagi i owocem głębokiego namysłu, a przytem szlachetność gestu mędrca, wrażały się w pamięć uczestnikom zebrań literackich w salonach Deotymy, Marrenowej, dra Benniego i Piotra Chmielowskiego, na których stale bywał Jabłonowski. W ostatnich latach, z chwilą gdy ze śmiercią wymienionych osobistości znikły salony, widywać go można było już tylko na zebraniach Towarzystwa naukowego warszawskiego, które było umiłowaną jego instytucyą.

Urodzony w roku 1829 w Goźlinie, w ziemi Czerskiej, dzieciętwo spędził na Podlasiu, do szkół uczęszczał w Drohiczynie i Białymstoku, a w roku 1847 wstąpił na uniwersytet w Kijowie. Jako student wydziału historyczno-filologicznego zwrócił się do umiłowanej od lat najmłodszych slawistyki i badań dziejów Ukrainy. Dopełniwszy studyów trzyletnią nauką, czerpaną na uniwersytecie w Dorpacie, wyruszył Jabłonowski w roku 1852 w podróż naukową po Słowiańszczyźnie i równocześnie ogłaszać począł pierwsze swe prace publicystyczne i historyczne. Podróż rozpoczął od Ukrainy, której dzieje najwięcej go nęciły. W latach 1853—1858 przebywał kolejno w Kijowszczyźnie i Bracławszczyźnie, oddając się zawodowi pedagogicznemu, studyując archiwa i przygotowując się do poważnych naukowych zamierzeń. Zdobywszy trochę grosza, wyruszył w roku 1859 przez Poznań do Berlina i Londynu, gdzie pracował w „Britich Muzeum". W Brukseli wszedł w bliższe stosunki z Lelewelem, następnie studyował jeszcze w Paryżu, poczem, ustaliwszy już kierunek przyszłym swoim pracom, oddał się specyalnym studyom nad Słowiańszczyzną w Pradze i w Wiedniu, gdzie uczęszczał na wykłady głośnego slawisty Miklosicha. Dla lepszego poznania krajów i ludów południowo-słowiańskich bawił kolejno w Zagrzebiu i Dyjakowarze, gdzie nawiązał stosunki z głośnym już ze swej działalności Strossmayerem, zwiedził Serbię i Bułgaryę, wreszcie Włochy, Grecyę i Turcyę.

Po powrocie na Ukrainę, spędził tam lat sześć, kontynuując wśród pracy pedagogicznej studya nad „Rodziną w Polsce", pisząc rozprawę „Koleje dziejowego zrzeszania się Słowian".

W roku 1867 skazany został na Jabłonowski na wygnanie do gubernii Penzeńskiej i zamieszkał w Kiereńsku, nie zaniedbując i tam prowadzić studyów etnograficzno-historycznych. W następnym roku zwolniony z wygnania powrócił do Warszawy i odtąd stale w niej zamieszkał. Postanowiwszy poświęcić się wyłącznie badaniu dziejów Słowiańszczyzny, zapragnął uzupełnić swą wiedzę studyami odległego Wschodu i w tym celu przedsięwziął w roku 1870 długą wędrówkę po Wschodzie, rozpocząwszy ją od Dubrownika. Zwiedził kolejno Małą Azyę, Syryę, Kurdystan, Palestynę, Egipt, Trypolis i wreszcie przez Konstantynopol powrócił do Warszawy.

Od tej chwili rozpoczęła się poważna praca historyka. Sypać się poczęły, jak z rogu obfitości, studya dziejowe, wygłaszane w rozlicznych naukowych publikacyach. Oto najważniejsze z nich: „Wschód muzułmański", „Babyzm", „Dubrownik", „Mniemani Turcy Bośnii i Hercegowiny", „Belgrad", „Pieśni bohaterskie Serbów", „Ruch w Krainie Słowieńskiej", „Ksiądz biskup Strossmayer" i w. i. W jednej z ogłoszonych w tym czasie rozpraw postawił ciekawą hipotezę w kwestyi charakteru etnicznego żydów europejskich, uznając ich, wbrew opinii ogólnej, nie za potomków prostych Ben-Izraela, lecz za rasę, powstałą ze skrzyżowania się rodów fenickich z izraelskimi.

W r. 1875 w działalności Al. Jabłonowskiego następuje przełom. Zwraca się do poważnych, archiwalnych poszukiwań i wspólnie z prof. Adolfem Pawińskim, podejmuje wydawnictwo „Źródeł dziejowych". Pomnikową tę publikacyę, która przekroczyła już cyfrę 20 tomów, od śmierci prof. Pawińskiego prowadził dalej sam Jabłonowski, zabiegając niestrudzenie około zapewnienia temu wydawnictwu niezbędnych źródeł finansowych.

I dzięki pracy tych dwóch ludzi, a głównie Jabłonowskiego, zrodziła się ich kosztem ta wielka publikacya, stanowiąca dopełnienie równorzędne wydawnictw źródeł, prowadzonych przez krakowską Akademię Umiejętności, publikacya wagi pierwszorzędnej, dotąd naukowo nie wyzyskana całkowicie, ale tworząca jedno z najpoważniejszych źródeł do badań dziejowych z doby XV, XVI i XVII wieku. Tu też znalazły pomieszczenie następujące ważniejsze rozprawy:

Co do tego usposobienia Greków nie ma zresztą złudzeń w Sofii.

Z pewnością, jednakże gabinet sofijski odczuwa podwójnie klęskę, jaka czeka Bułgaryę z powodu tureckiej akcyi wojennej. — Bułgarya na wszelki wypadek straci znaczną część Tracyi, a chociaż terytorya te przyznał jej traktat bukareszteński, ani Rumunia, ani Grecya, ani Serbia w tym wypadku nie wystąpią w obronie postanowień traktatu i nie będą zazdrośnie strzedz stworzonego przez siebie stanu rzeczy. — Tak więc od wschodu Bułgarya ma również wrogie sąsiedztwo i jest w zupełności osaczona.

A jednak były pory, gdy Bułgarzy mogli z Turcyą nawiązać stosunki przyjaźni. W czasie drugiej wojny bałkańskiej Turcya chciała zawrzeć z Bułgaryą konwencyę o wzajemnej neutralności, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo od zachodu. Bułgarya, czyniła jeszcze wówczas wrażenie silnego państwa i zapewne dlatego dr Danew, prezydent gabinetu bułgarskiego, na propozycyę Turcyi nie dał żadnej odpowiedzi. Dzisiaj Turcya odczuwa wdzięczność dla Danewa, odzyskała bowiem znaczną część Tracyi, tudzież Adryanopol, a ma nadzieję dalszych zdobyczy. Bułgarya zaś, osaczona zewsząd, znajduje się w rozpaczliwem położeniu.

Niedziela i koniec kanikuły.

Meteorologia powiada, że dnia 23 b. m. to jest w sobotę, skończyła się pora kanikularna, która każdego roku trwa od dnia 23 lipca do dnia 23 sierpnia. Kanikularna pora odznacza się upałami, a w każdym razie należytem ciepłem, tegoroczna jednakże kanikuła zadała kłam meteorologii, częstowała nas bowiem chłodem i deszczami. Nie posiadamy, a raczej nie rozporządzamy zapiskami meteorologicznemi z dłuższego szeregu lat, stwierdzamy więc tylko, że „na ludzkiej pamięci" nie było tak chłodnego lata jak w roku bieżącym. Zajmujące pod tym względem dane ogłasza jeden z wiedeńskich dzienników, a mianowicie zapiski wiedeńskiego Zakładu meteorologicznego od r. 1900.

Wprawdzie stosunki klimatyczne w Wiedniu i okolicy są inne niż u nas, mimo to przytaczamy owe zapiski, najpierw dlatego, że są same przez się zajmujące a powtóre z tego powodu, że z niewielką różnicą mogą one mieć znaczenie wogóle dla Europy środkowej. Otóż zapiski owe stwierdzają przedewszystkiem, że od roku 1775 nie było tak chłodnej pory kanikularnej jak w roku bieżącym. Według przeciętnej 125-letniej średnia temperatura pory kanikularnej, to jest okresu od dnia 23 lipca do dnia 23 sierpnia, wynosi 20·8 stopnia C. wyżej zera. Tymczasem przeciętna temperatura tej pory w roku bieżącym doszła zaledwie do 16·4 stopnia C., a więc niedobór ciepła wynosi 4·4 stopnia. Wogóle od roku 1900 włącznie dnie kanikularne wcale nie odznaczały się upałami. W tych 14 latach 12 pór kanikularnych było za zimnych, a tylko dwie wykazały temperaturę wyższą, niż przeciętna, powyżej podana. Oto tabela temperatur z ostatnich czternastu lat, podająca przeciętną temperaturę każdorazowej kanikularnej pory, tudzież niedobór (—), względnie nadwyżkę (+), wobec normalnej, 125-letniej przeciętnej.

Rok	Temperatura przeciętna.	Różnica wobec normalnej przeciętnej.
1912	17·80	— 3°
1911	22	+ 1·2
1910	18·4	— 2·4
1909	20·3	— 0·5
1908	17·4	— 3·4
1907	19	— 1·8
1906	19·5	— 1·3
1905	20·5	— 0·3
1904	21·8	+ 1
1903	17·9	— 2·9
1902	18·4	— 2·4
1901	20·7	— 0·1
1900	19·1	— 1·7

A więc rekord osiągnęła tegoroczna pora kanikularna, która dała niedobór ciepła, wynoszący aż 4·4 stopnia Celsiusza. Należy przytem stwierdzić tę znamienną okoliczność, że nadwyżka wobec normalnej przeciętnej nigdy nie jest tak wysoką jak niedobór. Wogóle musiałyby pozostało dnie bieżącego miesiąca być nadzwyczajnie upalnemi, ażeby uratować sierpień tegoroczny przed zapisaniem go do szeregu najzimniejszych sierpni od roku 1775. Tak wygląda bilans pory kanikularnej. Zimne lato mimo czasów bardzo gorących.

Ale wreszcie doczekaliśmy się pogody, która już trwa od czwartku. Niedziela wczorajsza wyludniła wprost nasze miasto. Na Błoniach było rojno, jakby w czasie odpustu, a wiele osób cały prawie dzień przepędziło w Oleandrach, lub w parku Jordana. Oczywiście wycieczki do pobliskich miejscowości były dość tłumne. Mnóstwo osób pospieszyło do Skały Kmity, a zwłaszcza do Tenczynka, gdzie w ogrodzie browaru tamtejszego bawiono się w najlepsze. Z bliższych miejsc wycieczkowych wymieniamy Wolę Justowską, Skały Panieńskie i Bielany, które nareszcie ujrzały gości krakowskich.

Kronika.

Kraków, 25 sierpnia.

Wpisy do wyższej szkoły przemysłowej i na oddział artystycznego przemysłu odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia, oraz 1 września b. r. od godz. 10 do 12 przed południem w budynku szkolnym przy Alei Mickiewicza l. 7 I piętro, Nr drzwi 40.

Z teatru miejskiego. W poniedziałek zapowiada Dyrekcya teatru przemiłe piękne dramatu H. Morstina: „Szlakiem legionów" z Karolem Adwentowiczem w roli Szczęsnego, St. Stanisławskim w roli Damazego i Różą Zacharkiewiczówną w roli Heleny. Resztę obsady dopełnią pp.: Zofia Brandówna, Andrzej Mielewski, Włodzimierz Kosiński i inni.

We wtorek „Kordyan", poemat dramatyczny Słowackiego z p. Stanisławskim w roli tytułowej.

We środę „Leci liście z drzewa", cztery strofy krwawej pieśni z czasów powstania 63 r. — z pp. Adwentowiczem, Stanisławskim, Bończą — z pp. Zawiejską, Kosmowską, Regterówną w rolach głównych.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych przed komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 6 października b. r. Podania, zaopatrzone we przepisane załączniki, należy wnosić przez odnośną c. k. Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 1 października b. r.

W szkole sztuk pięknych dla kobiet w Krakowie M. Niedzielskiej rok szkolny rozpocznie się jak zwykle 1 października; wpisy przyjmowane będą w dniach 27, 29 i 30 września, od godz. 11 do 12 w kancelaryi szkolnej przy ul. Andrzeja Potockiego (Kolejowej) 3.

Kurs wstępny wraz z kursem rysunków dla dzieci rozpocznie się 1 września; wpisy przyjmuje właścicielka szkoły w mieszkaniu własnem przy ul. Radziwiłłowskiej 21 od godz. 3—4.

Z „Gwiazdy". Kółko amatorskie Stowarzyszenia „Gwiazda" zamierza obecnie, z powodu dogodnego lokalu na zupełnie odnowionej i przerobionej scenie, dać szereg przedstawień amatorskich. W tym celu zaprasza wszystkich miłośników sceny amatorskiej na posiedzenie kółka, które się odbędzie w niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Stow. przy ul. Karmelickiej l. 21, celem skompletowania tegoż kółka, oraz omówienia programu.

Samopomoc ludowa. Otrzymujemy następujące pismo: Pod nazwą „Samopomoc ludowa" zawiązało się świeżo w naszem mieście stowarzyszenie o celach ekonomicznych i humanitarnych. Zadaniem stowarzyszenia jest tworzenie funduszów stałych na podniesienie pomocy moralnej i materyalnej tym warstwom ludności, które jej najwięcej potrzebują. W szczególności tępić próżniactwo i zapobiegać żebractwu, a zmuszać jednostki w sile wieku do pracy interwencyi, pośrednictwem pracy w wyszukaniu im zajęcia i zarobku, opiekować się zaniedbanemi dziećmi i opuszczonemi sierotami, tudzież osobami nałogowo upośledzonemi, starcami i kalekami itp.

Tymczasowy podpisany komitet zaprasza jak najszerszą publiczność do wpisywania się na członków. Wkładka roczna dowolna od 1 korony począwszy. Wpisy przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień p. Eustachy Hałaciński przy placu WW. Świętych l. 1. I p. w godzinach od 4—6 po południu.

Zawalenie się oficyn. W nocy z soboty na niedzielę zawezwano straż ogniową do domu przy ul. Karmelickiej 17, gdzie zarysowało się sklepienie w oficynie i groziło zawaleniem. Dom jest jednopiętrowy, stary i zaniedbany, o dwóch frontach, wychodzących na ulicę Karmelicką i Garbarską. Podwórzec brudny, ściany odrapane, ganki brudne i ledwo trzymające się ścian domu. Oficyny, w której o mało nie przyszło do katastrofy, są wprost w opłakanym stanie, nieodnawiane od niepamiętnych czasów. — Na I. piętrze wprost bramy wchodowej mieszkała pewna uboga rodzina w małym pokoiku z kuchnią i za czynszem 40 kor. miesięcznie. Mieszkańcy tego pokoiku w sobotę wieczorem spostrzegli, że podłoga zaczyna się chwiać i powoli przy oknie deski podłogi zaczęły się zapadać. Przestraszeni zawezwali pomocy straży pożarnej, która po przybyciu opróżniła parterowe mieszkanie, które znajdowało się pod walącym się pokojem I. piętra. Na pierwszem piętrze zostawiono rzeczy, a mieszkańcy udali się na noc do sąsiadów. — W czasie opieczętowania obydwóch mieszkań, zaczęło się sypać rumowisko z I. piętra i zrobił się otwór w powale. Na razie więc przekonano się, że belki, na których spoczywała powała, są zupełnie spróchniałe, a także deski w podłodze zgniły. Szczęściem, że mieszkańcy wcześnie spostrzegli osuwanie się sufitu, gdyż w nocy mogłoby przyjść do katastrofy większej. W niedzielę od rana zajęta była straż ogniowa umocowywaniem podpór pod powałą i wynoszeniem rzeczy z pokoików, zajmowanych przez mieszkańców tego domu. Na miejscu katastrofy był obecnym wiceprezydent Szarski i badał szczegółowo jej przyczyny. Dziś odbędzie się komisya sądowa wraz z komisyą budownictwa miejskiego, która orzeknie, czy w domu tym mogą mieszkać lokatorzy, a nawet jak słychać, cały dom będzie zamknięty i rozebrany.

Dziwna rzecz, że właściciel lub administrator tego domu, nie przybył na miejsce wypadku. Przed domem zbierają się rzesze publiczności i opowiadają sobie rozmaite „bajki" o rozmiarach katastrofy. Mieszkania, zagrożone runięciem, są opieczętowane i są pod strażą aż do przybycia komisyi z budownictwa miejskiego.

Pożar. Wczoraj między godziną 9 a 10 wieczorem, zawezwano straż pożarną na ulicę Długą, gdzie w domu pod liczbą 33, wybuchł pożar. Mianowicie ścianka między kuchnią a pokojem poczęła się tlić od znajdującego się obok pieca kuchennego już o godzinie drugiej po południu, a koło godziny 8 wieczorem wybuchły płomienie. Akcya straży pożarnej napotkała na wielkie trudności z powodu rozkopania ulic, tak dalece, że musiano kilkadziesiąt kroków odpowiednie przedmioty ratunkowe przenosić.

Egzotyczny samobójca. Murzyn Euzebio Lockes, rodem z San-Jago na Kubie, jechał wczoraj pociągiem pospiesznym z Wiednia do Bukaresztu. Na stacyi w Trzebini wysiadł z wagonu, aby ugasić pragnienie. Nie przyzwyczajony był widocznie do tutejszych wódek, gdyż po wypiciu kilku „dziecinnych" kieliszków rumu, wpadł w szał i zapragnął kres położyć temu marnemu życiu. Wyciągnął tedy z kieszeni scyzoryk i w oczach przerażonych gości restauracyjnych poderżnął sobie gardło. Tym samym pociągiem przewieziono murzyna do Krakowa, gdzie go umieszczono w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym.

Dziecko poranione przez barana. Wczoraj po południu bawiło się na łączce, obok zakładu Żaławskiego, grono dzieci. Jedno z nich, 9-letni Władzio Długasiewicz, padł niespodziewanie ofiarą barana, który nagle rzucił się na chłopczyka i złamał mu lewe udo. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło nogę i przewiozło chłopczyka do domu.

Przejechanie. Annę Solarz, 4-letnią córkę wyrobnika, przejechał wczoraj przy ul. Jakóba fiakier. Dziecko odniosło silne pokaleczenia. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło ranną i oddało opiece domowej.

Zamiast bić się, razem uciekli. Policya aresztowała na dworcu krakowskim wczoraj wieczorem dwóch podejrzanych osobników. Byli to dwaj dezerterzy, Mladia Marowicz, Serb i Teodor Darycz, Bułgar. Mimo różnic, jakie panują między tymi dwoma narodami, obaj w przykładnej zgodzie podróżowali. Odstawiono ich pod telegraf dla zbadania tożsamości osób.

Młodociani zbiegowie. Antonina Gajszerykowa zamieszkała przy ulicy Bernardyńskiej l. 6 doniosła do dyrekcyi policyi, że zbiegł z domu jej syn 10-letni Stanisław i dotąd nie wrócił.

Do dyrekcyi policyi donoszą z Węgier, że 18-letni Andrzej Harniak z Tapol-Tarno na Węgrzech, skradłszy ojcu 600 koron, zbiegł wraz z Pawłem Harniakiem, cyganem do Galicyi. Obaj zbiegowie mają jechać przez Kraków do Ameryki.

Napad drabów. Wczoraj w nocy zgłosiło się na stacyę ratunkową dwóch funkcyonaryuszów kolejowych: 31-letni Antoni Lespan i 36-letni Jan Narta, których — jak podali — napadło około 10 drabów na polach koło kolei i dotkliwie ich pobiło. Wedle opowiadań pobitych, napad był uplanowany, jako akt zemsty pewnego kolejarza, który w ten sposób chciał wyrównać zaległe osobiste rachunki. Stacya pogotowia ratunkowego opatrzyła rannych, a za drabami policya zarządziła poszukiwanie.

Kradzieże. Ekspozytura policyi uwięziła 13-letniego Fustawa Frycia, który mimo wieku młodocianego ma bardzo „wybitne" stanowisko w świecie rzezimieszków. Gustaw Fryć stał na czele bandy włamywaczy, która od lat trzech w Podgórzu i Krakowie okradała nadzwyczaj zręcznie przeważnie oficerów. Wartość skradzionych przez tą bandę przedmiotów wynosi przeszło 20.000 koron. Fryć jest dzieckiem ulicy, gdyż ojciec znajduje się w Rosyi, matka zaś jest praczką w Zakopanem, oboje zaś wcale nie troszczą się o syna. Do szajki należało kilka dziewcząt, obok nich zaś najgłówniejszym pomocnikiem herszta był 13-letni Stanisław Niedziela. Banda przyznała się już do 13 kradzieży z włamaniem.

Wspomniawszy obszerniej o tej bandzie, niezwykłej nawet wśród wielkomiejskich mętów, notujemy cały szereg „pospolitych" kradzieży. I tak z kufrów muzyka p. Roberta Posolta, umieszczonych w składzie firmy Langer i Nadel, skradziono rzeczy wartości około 600 koron. Policya uwięziła podejrzanego o tę kradzież robotnika Jana Juszkiewicza. Dalej skradł nieznany sprawca p. Henrykowi Goldbergowi, zamieszkałemu przy ulicy Dietlowskiej l. 49 z piwnicy 24 litry soku malinowego. Również niewyśledzony sprawca skradł z przedpokoju zarzutkę p. Gersonowi Groswirtowi, zamieszkałemu przy ul. Koszarowej l. 12. Dalszy nieznany sprawca skradł p. Stefanowi Smajkowi złoty zegarek wartości 120 K, właśnie w chwili, kiedy właściciel zegarka chciał go na tandecie spieniężyć i dobijał już targu.

Żołnierz policyjny, stojący w nocy z soboty na niedzielę, zauważył, jak do sklepu z obuwiem pod firmą „Sport" chciał się włamać jakiś mężczyzna. Był to Franciszek Sekunl, którego policyant pochwycił na gorącym uczynku.

Na dworcu kolejowym aresztowano wczoraj 22-letniego Józefa Kucaja, który skradł z poczekalni I. klasy walizkę wartości 150 K na szkodę p. Joachima Goldbergera.

Wreszcie wczoraj na Błoniach skradł nieznany sprawca p. Janowi Trzostkowi, urzędnikowi z Zawiercia, w chwili, gdy wsiadał do tramwaju, portmonetkę, w której znajdowało się 150 rubli.

Z kraju.

Bochnia, 23 sierpnia. (Nowa szkoła muzyczna). Znana chlubnie ze swej pedagogiczno-muzycznej pracy nauczycielka muzyki p. Eugenia Mikucka otworzyła koncesyonowaną przez namiestnictwo szkołę muzyczną w mieście naszem (ul. Kazimierza Wielkiego). P. Mikucka wykształciła już szereg uczniów i uczenic, którym dała bardzo znaczną kulturą muzyczną, opartą na trwałych podstawach. Nowa szkoła muzyczna p. Mikuckiej stanie się zakładem naukowym, pożądanym dla miasta i okolicy, zwłaszcza, że kierowniczka jego daje realną pracę, nie opartą na pustej reklamie.

Grybów, 17 sierpnia. (Poświęcenie sztandaru sokolego).

W ubiegły tydzień podgórskie nasze miasto obchodziło uroczyście poświęcenie sztandaru sokolego. Obchód uświetnili goście przybyli z II okręgu, a przeważnie Nowosądeczanie. Prezesa tarnowskiego okręgu zastępował dr Stanisław Flis z Nowego Sącza prezes dzielnicowy. Na rozkaz druha prezesa Hodbota ruszyła miejska kapela po ulicach miasta głosząc rozgłośne święto sokole. O godz. 10 przed poł. zebrała się rzesza sokola w gmachu i ruszyła czwórkami do kościoła na uroczystą sumę. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. kanonik Tarsiński, kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. Solak. Po powrocie z kościoła do gmachu „Sokoła" odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i przysięga chorążego. Nawiasem dodamy, iż sztandar nadzwyczajnie pięknie wykonały pp. Honorata Persowa, Marya Przychistalowa, Zofia Wosałkowa i SS. Dominikanki. Sztandar nasz znalazł hojnych ojców chrzestnych, którzy przy sposobności wbijania gwoździ złożyli około 2000 koron. Po wspólnym obiedzie w gmachu „Sokoła" odbył się na plantach miejskich festyn ogrodowy połączony z ćwiczeniami sokolemi i tombolą.

Druhowie wykonali ćwiczenia wolne, ćwiczenia karabinami pod kierunkiem naczelników „Sokoła" z Nowego Sącza dr. Rozwadowskiego i Biedy. A gdy już wieczorny gwar festynu przy nadchodzącej nocy ucichnąć musiał, rozwinęła się w sali „Sokoła" wesoła zabawa taneczna przy dźwiękach ochoczej muzyki. Gdy z jednej strony radość tkję, że pod sztandarem sokolim żywo się organizujemy, to z drugiej strony stosunki w powiecie zapełniają goryczą ze względu na silną propagandę moskalofilską... A towarzystwo, które ma temu prądowi przeciwdziałać, nasze T. S. L. z powodu stosunków lokalnych i naciskowi pewnych osób ze sfer ruskich nie może śmiałym lotem podjąć na wsiach energiczniejszej akcyi i w tym kierunku wydział T. S. L. mimo wszystko musi radykalnie zabrać się do działania.

Te dwie narodowe instytucye „Sokół" i T. S. L. niech będą ostoją naszego życia narodowego i rzetelnym łącznikiem wsi i miasta. Grybowianie, pamiętajcie, żeśmy dzięki inwazyi moskalofilskiej stracili w powiecie setki dusz polskich.

Żywiec, 23 sierpnia. (Wyścigi kolarskie). Oddział kolarzy „Sokoła" żywieckiego urządza w niedzielę 7 a w razie niepogody 8 września b. r. główne wyścigi na drodze Żywiec—Oczków—Zadziele, na które wszystkich miłośników sportu kolarskiego zaprasza. Arcyksiążę Karol Stefan udzielił i w tym roku dla zdobywców rekordu wyścigowego drogocenne nagrody honorowe, mianowicie srebrne puhary, artystycznie inkrustowane grawurą i rzeźbą wykonane.

Przemyśl, 24 sierpnia. (Wiec kupców).

Przez całą niedzielę obradowała tu konferencya galicyjskich stowarzyszeń kupieckich, na której omawiano między innemi porządek dzienny wiecu kupieckiego, odbyć się mającego w Krakowie w dniach 7 i 8 września. Uchwalono między innemi domagać się zmiany porządku dziennego tego krakowskiego wiecu. Popołudniu obradowano nad utworzeniem centralnej organizacyi kupiectwa galicyjskiego z siedzibą we Lwowie. Wybrano komitet założycieli, w skład którego weszło 12 członków z siedzibą we Lwowie i 18 z miast prowincyonalnych. Komitet ten ma opracować statut nowej organizacyi i zwołać konstytuujące walne zebranie.

Ciemnota ludu. Z Chyrowa donoszą: Jak wielka jest jeszcze ciemnota ludu w niektórych okolicach, świadczy następujący fakt, który zdarzył się w Chyrowie:

Oto zagrodnicy Maryi Andrzejczak przyśniło się, że przyszedł do niej niedawno zmarły mąż i prosił ją, by mu podniosła poduszkę w trumnie, bo za nisko leży. Kobiecina, uwierzywszy w rzeczywistość swego snu, udała się do grabarza Błaszczaka, który zgodził się za 5 koron odkopać grób i życzeniu nieboszczyka zadość uczynić. Grób w samo południe otwarto i poprawiono poduszkę a — skoro dowiedziała się o tem żandarmerya, wpłynęło na Błaszczaka doniesienie karne do sądu.

Ze świata.

Naokoło świata. Wiceprezes polskiego Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie, p. Aleksander Janowski, wyrusza w tych dniach w podróż naokoło świata. Marszruta obejmie Stany Zjednoczone, Japonię i Syberyę. W Stanach i na Syberyi zamierzone są odczyty krajoznawcze dla mieszkających tam Polaków.

Ułaskawienie oficera austryackiego. Telegram z Warszawy donosi: Skazany za szpiegostwo na 6 lat ciężkich robót oficer austryacki 40 pp. Robert Walloch, został ułaskawiony i w tych dniach zostanie odstawiony pod eskortą do granicy austryackiej. Niedawno — jak donieśliśmy — ułaskawiony został pułkownik rosyjski Jacewicz, skazany przez sąd lwowski za szpiegowstwo. Widocznie między rządem austryackim a rosyjskim nastąpiła wymiana szpiegów.

Klub żebraków. W Sosnowcu na kresach miasta, w starym opuszczonym domu policya wykryła klub żebraków. Do tego klubu codzień wieczorem, po ukończeniu „zajęć dziennych", ściągali zawodowi żebracy z całego miasta i po pogawędce o najwybitniejszych wydarzeniach dnia zabierali się do pracy w celu godnego przygotowania się do kampanii na dzień następny. — Na tych oryginalnych „repetycyach" obecny jest zawsze instruktor, specyalista od fabrykacyi kalek. W klubie znaleziono cały arsenał sztucznych nóg, kul i innych niezbędnych przedmiotów, przy pomocy których instruktor-cudotwórca fabrykuje prawdziwych ślepych, kulawych, garbatych i inne kaleki. Po nadaniu sobie właściwej charakteryzacyi, żebracy defilowali przed instruktorem, a ten wydawał im odpowiednie wskazówki, jak mają się zachować, ażeby nie obudzić podejrzenia, natomiast wzniecać litość. Do owego klubu prawo wstępu mają tylko żebracy-mężczyźni. Żebraczki mają podobno swój klub specyalny.

Trup w koszu. Z Wilna donoszą: Na stacyi Dynaburg robotnicy kolejowi, wyładowując wagon, poczuli silną woń, pochodzącą z dużego kosza, stojącego w wagonie. Kosz ten otwarto w obecności żandarmeryi i znaleziono w nim zwłoki nagiej kobiety w postawie siedzącej, z kilku ciętemi ranami na głowie. Stwierdzono, że kosz był wysłany z Wilna przez niejakiego Aleksandrowa. Wszczęto dochodzenie.

Konferencya pokojowa w Hadze odbyła w sobotę ostatnie swoje posiedzenie. Konferencya uchwaliła pomiędzy innemi wysłać do Wilsona, prezydenta Stanów Zjednoczonych, telegram z podziękowaniem za jego przychylne stanowisko wobec konferencyi. Osobno na wniosek Calla, delegata Stanów Zjednoczonych, uchwalono rezolucyę, która daje wyraz zadowoleniu z projektu prezydenta Wilsona, ażeby rozmaite spory między państwami, zbyt zaognione, aby je mogła załatwić dyplomacya, przekazywano do rozstrzygnięcia komisyi międzynarodowej. Prezydent Wilson, członek stronnictwa demokratycznego, potępiającego politykę imperyalistyczną poprzednich prezydentów, którzy należeli do obozu republikańskiego, bardzo pokojowo przemawia wobec komisyi w Hadze, ale to wcale mu nie przeszkadza do grożenia wojną Meksykowi. Z szeregu dalszych pobożnych życzeń konferencyi wymieniamy rezolucyę, wzywającą Stany Zjednoczone, ażeby nie fortyfikowały kanału Panamskiego. Najbliższy kongres pokojowy odbędzie się w Wiedniu w roku 1913. Na rok 1915 otrzymała konferencya zaproszenie do San Francisco.

Śmierć generała Négriera. Jeden z najwybitniejszych generałów francuskich, François de Négrier, zmarł pod Hammerfest, na pokładzie parowca „Król Harold". Négrier, urodzony w r. 1839, był synem późniejszego generała, Ernesta de Négriera. W r. 1859 wstąpił do wojska i brał udział w wielkiej wojnie francusko-niemieckiej w r. 1870

„Krzysztof Grzymułtowski, wojewoda poznański", „Starostwa ukrainne w pierwszej połowie XVII wieku", „Ziemia wołyńska w połowie XVI wieku", „Sprawy wołoskie za Jagiellonów", „Wołyń i Podole", „Ukraina", „Ruś Czerwona", „Podlasie".

Niezależnie od przygotowywania „Źródeł dziejowych" zasila Jabłonowski stale „Ateneum", redagowane przez Piotra Chmielowskiego i zamieszcza tam następujące studya: „Możne Panie polskie z pierwszej połowy XVII wieku", „Wschód muzułmański", „Kresy ukrainne", „Wspomnienia i zarysy Albanii", „Polska i Polacy w poezyi ludowej Słowian zadunajskich", „Podole u schyłku wieku XV", „Ludność rolnicza ziem ukrainnych do wybuchu wojen kozackich", „Podole starożytne przed wcieleniem onego do byłej Rzeczypospolitej", „Zasiedlenie Ukrainy w epoce litewskiej", „Wołyń a Podole u schyłku XVI wieku", „Starostwo jako jedna z form rodowych posiadania ziemi w krainach litewsko-ruskich", „Handel Ukrainy w XVI wieku", „Kozaczyzna a legitymizm".

W „Bluszczu" zamieścił Jabłonowski następujące prace: „Postęp obecny w stosunkach kobiety na muzułmańskim wschodzie", „Hercegowina. Kraj i lud".

Z rozpraw w innych tygodnikach i pismach codziennych ogłaszonych ważniejsze są: „Sękowski w korespondencyi z Lelewelem", „Mazury pruskie, lud i kraj", „Ruch w krainie słowieńskiej", „Belgrad", „Bułgarowie — charakterystyczne cechy odrodzenia", „Ruch umysłowy wśród południowych Słowian", „Wak Wrawicz, pisarz serbski („Kłosy"), „Kolonizacya Ukrainy za ostatnich Jagiellonów", „Etniczna postać Ukrainy w epoce zjednoczenia jej z koroną", „Zasiedlenie Ukrainy" itd.

Podczas drugiego zjazdu historyków polskich we Lwowie w roku 1890, wystąpił Jabłonowski z rozprawą p. t. „Wołoszczyzna, Mołdawia a Multany" — zaś na trzecim zjeździe w roku 1900 w Krakowie, przedstawił pomnikową swą pracę: „Atlas ziem ruskich Rzeczypospolitej", którego wydawnictwo podjęła krakowska Akademia umiejętności i doprowadziła do skutku w r. 1904.

Znany historyk J. K. Kochanowski o wydawnictwie tem tak się wyraża: „Dzieło to, oryginalne w pomyśle a niesłychanie pracowite w wykonaniu, oparte na szerokiej podstawie archiwalnej i na długoletniej pracy, jest pierwszem dotychczas zjawiskiem konkretnem w sferze tych nieziszczonych po dziś dzień dążeń i usiłowań, jakie się wśród postulatów nauki naszej w kierunku przyszłych a najbardziej pożądanych prac historyczno-geograficznych zaznaczały. Jest to praca w zasadzie żywotna o charakterze nowym, mogącym stać się pobudką i pierwszym udoskonalonym w następstwie przykładem dla dalszych prac i wydawnictw w zaniedbywanym dotychczas kierunku, który użyczy szerokiej podstawy do rozszerzenia widnokręgów dziejopisarskich, do pogłębienia studyów nad rozwojem wewnętrznym Polski, politycznym, ekonomicznym, agrarnym i społecznym".

Na jubileusz uniwersytetu Jagiellońskiego, przygotował Jabłonowski wydawnictwo „Fontes et Commentationes Historiam scholarum superiorum in Polonia illustrantes". Z dzieł osobno wydanych i osobną, zamkniętą całość tworzących najpopularniejszem jest: „Akademia kijowsko-mohilańska — zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacyi zachodniej na Rusi". Zobrazował tu zmarły uczony na tle dziejów wyższego szkolnictwa na Ukrainie, wiekowe promieniowanie kultury polskiej na Wschodzie.

W roku bieżącym ukończono druk siedmiotomowego wydawnictwa „Pism zbiorowych" Aleksandra Jabłonowskiego, w którym zamknięto cały wartościowy plon zasłużonego tego historyka. Uporządkowaniem materyału zajął się p. J. K. Kochanowski, który zadania tego dopełnił z wielką znajomością rzeczy.

Jeden z tomów tego wydawnictwa zamknął wszystkie prace, dotyczące południowej Słowiańszczyzny. Materyał, tu zawarty, i wywody autora wobec aktualności kwestyi bałkańskiej, zasługują na szczególniejszą uwagę, gdyż rzucają wiele światła na przeszłość, politykę i dążenia ludów południowo-słowiańskich i mogą być kluczem do zrozumienia wielu dzisiejszych polityczno-społecznych zagadnień.

Oto w najogólniejszym zarysie działalność znakomitego historyka, którego ubytek nauka polska długo opłakiwać będzie. Z takim nakładem pracy, zabiegów, wysiłków i przygotowania, z takiem fanatycznem umiłowaniem przeszłości nie wielu naszych historyków przystąpiło do pracy.

W dążeniu do wyświetlenia podjętych kwestyj nie znał on żadnych przeszkód, nie uchylał się od żadnych wysiłków. Jak słusznie podniósł jeden z uczniów zmarłego historyka, Jabłonowski w czasach niepodzielnego prawie u nas panowania spekulacyi historycznej wytworzył sobie swój własny, pełen głębokiej świadomości i ustalonego kierunku, program pracy dziejopisarskiej u podstaw, i programowi temu pozostał wierny. — Stworzył w dziedzinie badań dziejów ziem ruskich Rzeczypospolitej platformę, na której następcy już tylko drobnemi szczegółami będą potrzebowali uzupełnić silne fundamenty, założone przez Jabłonowskiego.

W roku 1908 świat naukowy polski uczcił pięknym obchodem 50-lecie pracy na niwie historycznej Aleksandra Jabłonowskiego.

W adresie, jaki podczas uroczystości tej wręczono sędziwemu jubilatowi, czytamy słowa, które najtrafniej charakteryzują dzieło jego życia i oceniają zasługi, nauce oddane:

„Z rodzinnej gleby polskiej rzuciły cię losy za młodu w świat szeroki, którego obraz wzmógł w umyśle twoim wrodzoną ci chęć poznawania.

Krokami podróżnika zmierzyłeś w czasach, dalekich jeszcze od turystyki zbytku i mody, ziemie od Atlantyku po skwarne pustynie Arabii i od mórz północnych, po mateczniki Rzymu i Hellady.

Pragnienie wiedzy gruntownej, czerpanej z życia i szerokiego jego podłoża, nauczyło cię wtedy, już we wczesnej dobie młodości, cenić wyżej zdroje żywe niż ich miraże, dostrzegać żywotność istotną zjawisk i zagłębiać się w nie umysłem myśliciela. Tkwiła w tobie gorąca miłość kraju i jego przeszłości, wiara żarliwa w żywotność jego dorobków dziejowych, w nowy postęp i zwycięstwo tego posłannictwa, którego gwiazdą naznaczyły niegdyś losy czoło promienne Polski Jagiellońskiej.

Nie tykając zagadnień, czy, jak i kiedy pod kątem widzenia polityków wiara ta ciałem się stanie, tyś w niej trwał — jak trwa dąb obcem igliwiem osuty — w wierze, przekonaniu i sile swej dębowej jaźni i mocy. Ze świata teraźniejszości przeniosłeś się w przeszłość nie po to, by od rzeczywistości uciekać, lecz by idąc za swym porywem, śledzić w tem, co było, poczynanie się, wzrost i rozwój tej mocy dziwnej, której sam byłeś cząstką i odblaskiem.

Pracą swą półwiekową, prowadzoną w warunkach ciężkich, na razie w liczniejszem gronie, potem w szczuplejszem, a wreszcie bodaj sam jeden z naszej strony, zasypywałeś niestrudzoną dłonią materyałem z ducha nauki polskiej płynącym, tę szczelinę, jaka pod wpływem warunków politycznych otwarła się pomiędzy nami a ziemiami kresowemi Rzeczypospolitej. I potykałeś się potykaniem dobrem z rosnącym wciąż zastępem szermierzy obcego ducha i świata. Poznawszy, wiele rozumiałeś i swoich i tamtych.

I stałeś się tam wzorem kryształowej czystości swej wiary, charakteru i poświęcenia, stałeś się łącznikiem pomiędzy nimi a nami, tutaj zaś, dla nas, w zaparciu się siebie i w pracy swojej, stałeś się podnietą — jedną z najsilniejszych — do pracy dla ideału".

W słowach powyższych zawarto najtrafniejszą, najrzetelniejszą charakterystykę znaczenia i zasługi Jabłonowskiego dla polskiej nauki historycznej. Straciła ona w nim jeden z potężnych filarów, na których wspierało się sklepienie usiłowań zakordonowych do stworzenia ogniska wiedzy i nauki, płonącego wśród tłumiących wichrów. Przykład tej miary męża i pamięci o dziele jego żywota świecić może i powinna jak drogowskaz w ciemni na drodze usiłowań dźwigania się duchowego i kulturalnego: „per aspera ad astra". *P.*

i 1871. Odniósłszy ranę w bitwie pod St. Privat, leczył się w szpitalu w twierdzy Metz. Gdy się twierdza ta poddała, Négrier na podstawie kartki, uwalniającej go ze szpitala, przedostał się poza linie wojska niemieckie i umknął do Belgii, skąd powrócił do Francyi i wstąpił do armii generała Faidherbe'a. Po wojnie został wysłany do Afryki, gdzie się odznaczył w licznych walkach z tubylcami. Jako generał brygady brał udział w wojnie, która w latach 1884 i 1885 toczyła się w Tonkinie. Odwołany do Francyi, został w r. 1889 komendantem 11 korpusu w Nantes, a następnie 7 korpusu w Besançon. Doszedłszy do wojskowej granicy wieku, udał się na emeryturę.

Sensacyjny list Bebla. „Pall Mall Gazette" ogłasza sensacyjny list zmarłego socyalisty Bebla, pochodzący z ostatnich dni jego życia. W liście tym pisze Bebel: Wiem z dobrego źródła, iż w czasie wojny bałkańskiej cesarz niemiecki przekonał się, że armia niemiecka zeszła zupełnie na psy. Nasi oficerowie są do komendy niezdolni, a materyał wojenny jest poprostu nie do użycia. Gdyby wówczas Francya nas zaatakowała, to odniosłaby prawdopodobnie zwycięstwo, ponieważ na granicy nie byliśmy dość silni. Gdyby byli Francuzi wiedzieli, że nie byliśmy dość silnymi, toby byli z pewnością wojnę rozpoczęli. Cesarz niemiecki widział, że francuski materyał wojenny był o wiele lepszy w wojnie bałkańskiej, aniżeli niemiecki i rozumiał, że za klęski tureckie odpowiedzialnemi są niemieckie koła wojskowe. Cesarz niemiecki, który zawsze był człowiekiem praktycznym, postanowił wobec tego coś uczynić. Doprowadził Francuzów do tego, iż uwierzyli, że zbrojenia niemieckie skierowane są przeciw nim. Mogę zapewnić, że cesarz niemiecki jest zadowolonym, iż pokój został dla Niemiec utrzymany i że Francya nie zaczęła wojny. List Bebla kończy się następującą uwagą o prezydencie Francyi Poincarem: Poincaré posiada wielką ... Jego słowa byłyby wielkiem niebezpieczeństwem dla Niemiec, ponieważ rozporządza on niezwykłą energią.

Bethmann-Hollweg w Poznaniu. Półurzędowa „Nord. Allg. Ztg." donosi, że także kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg, przybędzie do Poznania, aby wziąć udział w uroczystościach pruskich. Wiadomość ta, już przed kilku dniami sygnalizowana, a obecnie przez dziennik półurzędowy potwierdzona, świadczy, jak wielkie znaczenie w politycznych kołach niemieckich przywiązuje się do tych uroczystości.

Śmierć ruskiego pisarza. W Odesie umarł 19 b. m. w 69 roku życia Michał Komarow, wybitny działacz i pisarz ukraiński.

Walka z cholerą w Bośnii. Z powodu cholery władze zakazały odbycia w Sarajewie kongresu młodzieży chorwackiej, który się miał odbyć z końcem bieżącego miesiąca. Na kilku liniach, w okolicach nawiedzonych cholerą, wstrzymano w zupełności komunikacyę. Jechać tam można tylko wojskowymi samochodami.

Katastrofa lotnicza. Telegram z Paryża donosi: Podczas wczorajszych wyścigów hydroplanów między Paryżem a Deauville, zaszedł nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się śmiercią dwóch lotników. Po obu stronach Sekwany zgromadziły się wielotysięczne tłumy publiczności. Około południa wzniosło się pierwszych dwóch lotników na hydroplanach, mianowicie: Levasseur i Chemet. Polecieli obaj szczęśliwie. Naraz nad Sekwaną ukazał się w nieznacznej wysokości nad zwierciadłem wody, nowy aparat. Koło wyspy Lacroix aparat ten wzniósł się już ponad wysokość drzew. Nagle po chwili zauważono z przerażeniem dwa spadające z góry ciała, a następnie aparat, który się w powietrzu przewrócił i spadł na drzewa, na których się zatrzymał.

Jeden z lotników spadł na pokład łodzi; znaleziono go z połamanemi kośćmi już nieżywego. Drugi spadł do wody; miał rozbitą czaszkę i połamane nogi. Z wody wyciągnięto tylko zwłoki. Przypuszczają, że lotnicy ci, przekonawszy się, iż ster ich aparatu jest wadliwy, wyskoczyli z hydroplanu, w nadziei, iż spadłszy do wody, uratują się. Tymczasem nadzieja zawiodła. Jak stwierdzono, jeden z zabitych lotników był lotnikiem-amatorem i nazywał się de Montalent. Drugi był jego mechanikiem. Nazwiska jego dotąd nie stwierdzono.

Zmarli:
Leonowa Marya Guzikowska, lat 84, zmarła 22 b. m.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego Leona Wnękowskiego w Wiśniczu i kancelistę Ludwika Czajkę w Tyczynie, do sądu krajowego w Krakowie, oraz zamianował kancelistami przywódców posterunku tyt. wachmistrzów żandarmeryi: Stefana Gnota dla Wiśnicza i Józefa Hopa dla Tyczyna.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyentkę Helenę Bilekównę, poczmistrzynię w Równem.

Składki. Dla J. A. złożono: Z. W. 2 K.

Na zakład F. Zurowskiej złożyli absolwenci wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie 19 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Juliusza Lachowicza.

Z kalendarza. W poniedziałek 25 sierpnia: Ludwika kr. w. i Patrycyi; we wtorek 26 Zefiryna p. i Wiktora mm.; we środę 27 N. P. M. Jasnogórs. i Józ. Kalas.

Wschód słońca dnia 25 sierpnia o godzinie 4 m. 45; zachód o godzinie 6 min. 38; długość dnia godzin 13 m. 53.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 22 sierpnia termometr doszedł od + 18·3 do + 17·0 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 23 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 748·0 mm., termometru + 9 8 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 12 Cels. Wiatr słaby północny, pogodnie.

Prognoza: Przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Szlakiem legionów".
We wtorek: „Leci liście z drzewa..."
We środę: „Kordyan".
We czwartek: „Wyzwolenie".
W piątek: „Złote więzy".
W sobotę: „Wyzwolenie".
W niedzielę: „Ksiądz Marek".

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Krysia leśniczanka".
We środę: „Grigri".

Kronika lwowska.

Lwów, 25 sierpnia.

Aresztowanie niezwykłego oszusta. Przed kilku dniami aresztowany został we Lwowie niejaki Bernard Hirschhorn, który dopuścił się całego szeregu oszustw i matactw na szkodę paru jednostek, instytucyj finansowych lwowskich i wiedeńskich, firm kupieckich w Budapeszcie i szefa sekcyi p. Z. w Wiedniu. Aresztowany Hirschhorn, młodzieniec dwudziestokilkoletni, udawał przez dwa lata wielkiego handlarza drzewa. Wkradł on się w zaufanie dyrektora jednej z lwowskich instytucyj finansowych, pojechał z nim na prowincyę na miejsce, gdzie było złożonych za kilkadziesiąt tysięcy koron progów kolejowych i przedstawił mu je jako swoją własność. Pewność, jaką okazywał Hischhorn, mogła i najsprytniejszego kupca wprowadzić w błąd, to też instytucya owa zrobiła z nim interes za około 50.000 K., które oczywiście przepadły. Hirschhorn wiedział, że Anglo-bank wiedeński finansuje specyalne interesy drzewne, postanowił także wejść z tą instytucyą w stosunki finansowe. Przedłożył więc do zrealizowania różnego rodzaju, jak się teraz okazało, sfingowane termінatki i faktury i został później nawet pełnomocnikiem Anglo-banku na Galicyę. Gdy kolej państwowa rozpisała licytacyę ofertową na dostawę progów, Hirschhorn, człowiek bez majątku, oferował za milion koron progów, a Anglo-bank złożył dla niego 150.000 K kaucyi. We Lwowie urządził sobie przy ul. Fredry l. 2 „wspaniałą" kancelaryę, gdzie przyjmował klientów. W bezczelności swojej dotarł Hirschhorn nawet do szefa sekcyi, p. Z. we Wiedniu, zaplątał go w swoje interesa, ofiarująo mu wyrobienie pożyczki, którą schował do własnej kieszeni. Wkońcu jednak przebrała się miarka oszukańczych manipulacyj i Hirschhorna aresztowano. Szkody, wyrządzone przez Hirschhorna, dochodzą do 300.000 koron.

Miejsca wolne dla urlopników. Lista miejsc wolnych dla urlopników z Galicyi z roku 1913 została już przesłaną wszystkim oddziałom wojsk rekrutujących się z naszego kraju, tudzież wszystkim wydziałom powiatowym, magistratom 30 większych miast, miejskim urzędom pośrednictwa pracy we Lwowie, ul. Ossolińskich 15 i Krakowie, plac W.W. Świętych 1, a wreszcie powiatowym biurom pośrednictwa pracy w Brodach, Buczaczu, Cieszanowie, Gorlicach, Jaworowie, Kałuszu, Kolbuszowej, Kołomyi, Kosowie, Limanowej, Łańcucie, Mościskach, Myślenicach, Nisku, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Podhajcach, Rawie ruskiej, Sanoku, Tarnobrzegu, Tłumaczu, Wadowicach, Zaleszczykach i w Żywcu. We wszystkich więc tych urzędach można listę przeglądnąć.

Dział ekonomiczny.

• Krajowa szkoła kupiecka w Przemyślu, obejmująca dwuklasową szkołę kupiecką męską wraz z klasą przygotowawczą, trzyletnią szkołą kupiecką uzupełniającą i jednoroczny kurs handlowy żeński, zostanie otwarta z początkiem września.

Warunki przyjęcia do szkoły dwuklasowej: do klasy przygotowawczej ukończenie 13 roku życia i szkoły ludowej, oraz egzamin wstępny z języka wykładowego i rachunków; do klasy I. ukończenie 14 roku życia i III. klasy szkoły średniej lub wydziałowej, względnie złożenie egzaminu wstępnego z materyału naukowego dla klasy przygotowawczej.

Warunki przyjęcia na kurs handlowy żeński: ukończenie 14 roku życia i III. kasy szkoły wydziałowej, licealnej lub średniej, względnie złożenie egzaminu wstępnego.

Wpisy odbędą się od 29 sierpnia do 4 września od godziny 9 do 12 przed południem w tymczasowej kancelaryi dyrekcyi przy ul. Krasińskiego 11. Zakład znajdować się będzie przy ulicy A. Dworskiego 14.

Szkoła kupiecka ma na celu przygotowanie młodzieży do zawodu kupieckiego i danie jej całokształtu wiadomości handlowych. Bliższych wiadomości udziela dyrekcya ustnie lub pisemnie.

Z Bałkanu.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 25 sierpnia.)

Mocarstwa znowu robią krok.

Petersburg. W kołach dyplomatycznych słychać, że mocarstwa przygotowują nowy krok zbiorowy u Porty. Między groźbami, które mocarstwa skierują w swej nocie pod adresem Turcyi, wymieniany jest także bojkot finansowy. Mimo to istnieje przekonanie, że kwestya tracka nie wywoła poważniejszych zawikłań. Oznaką korzystnego zwrotu w sytuacyi jest fakt, że nietylko Sazonow, ale także wszyscy ambsadorowie opuścili Petersburg, udając się na urlopy.

Deputacya macedońska u hrabiego Berchtolda.

Wiedeń. Hr. Berchtold dziś w południe o godzinie 12 przyjął deputacyę organizacyj macedońskich, która wręczyła mu memoryał.

W skład deputacyi wchodzą profesorowie uniwersytetu w Sofii: dr Aleksander Bałabanow i dr Iwan Georgew, oraz były poseł ottomańskiego parlamentu z wilajetu Skoplje, Teodor Paułow. Deputacya oświadcza, że jest uprawnioną do przemawiania w imieniu całej ludności bułgarskiej w Macedonii. Albowiem reprezentuje: 1) bratnie związki wszystkich 44 miast macedońskich, 2) wewnętrzną macedońską organizacyę, 3) organizacyę macedońskich emigrantów w Bułgaryi, liczącą 150.000 dusz i 4) zorganizowany, 20.000 ludzi liczący macedoński korpus ochotniczy, który w ostatniej wojnie walczył pod generałem Genowem. Deputacya po przyjęciu w Wiedniu uda się do Petersburga.

Rokowania turecko-bułgarskie.

Kostantynopol. Rokowania między Turcyą a Bułgaryą niebawem będą ukończone.

Podział Sandżaku.

Belgrad. Jak słychać w kołach powiadomionych, ostatnia rada ministrów powzięła decydujące uchwały co do podziału Sandżaku między Serbię a Czarnogórę. Czarnogóra ma otrzymać miasta Djakowę i Plewlje. W ten sposób kwestya granicy serbsko-bułgarskiej ma być ostatecznie załatwioną.

Serbia wobec Austryi.

Belgrad. Organ rządowy „Samouprawa" pisze we wczorajszym artykule wstępnym:

Stosunki Serbii do Austro-Węgier były zawsze poprawne (?). Zamącała je tylko nieprzychylna Serbii prasa austryacka i węgierska. W tym względzie możemy skonstatować pewną poprawę, spowodowaną zrozumieniem wielkich interesów, jakie monarchia austro-węgierska ma na Bałkanie. Spodziewamy się, a koła miarodajne są przekonane, że obecne tylko poprawne stosunki między sąsiednią monarchią a Serbią, przemienią się na stosunek przyjaźni sąsiedzkiej.

Demobilizacya Grecyi.

Ateny. Na mocy królewskiego dekretu rozpuszczono siedm klas armii terytoryalnej.

Emigracya Greków.

Ateny. Miasto Dedeagacz, które ma być niebawem przez Bułgarów obsadzone, zostało opróżnione przez ludność grecką i muzułmańską, która udała się na terytorya greckie.

Odznaczenie wezyra.

Konstantynopol. Sułtan nadał wielkiemu wezyrowi order Medżidje z brylantami.

Podróże króla greckiego.

Ateny. (Ag. at.). Natychmiast po ukończeniu rozbrojenia król i królowa udadzą się na zachód, by odwiedzić dwory w Berlinie i Londynie. Jest prawdopodobną także wizyta u prezydenta francuskiego. Po rozbrojeniu główna kwatera będzie przemienioną w sztab generalny, podlegający ministerstwu wojny. Grecya natychmiast przystąpi do gruntownej reorganizacyi armii i floty, by ją przystosować do obrony nowych granic.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 25 sierpnia.

Audyencye u cesarza.

Ischl. Przybył tu wczoraj rano arcyksiążę Franciszek Ferdynand I z małżonką i zamieszkali w hotelu „Cesarzowa Elżbieta", w t. zw. książęcych apartamentach. Również tego samego dnia rano przybył włoski generał Caneva w towarzystwie włoskiego „attaché' wojskowego ambasadzie Albrizzi'ego i dwóch włoskich oficerów. Zamieszkali w tym samym hotelu, jako goście cesarza.

Ischl. Cesarz przyjął rano arcyksięcia Franciszka Ferdynanda I. dwa razy na audyencyi w swojej willi. O godz. 1 po południu przyjął cesarz generała Canevę. Audyencya trwała 20 minut. Generał Caneva wyraził się o osobie cesarza oraz o przebiegu audyencyi z zachwytem. Po Canewie przyjął cesarz attaché włoskiego i włoskich oficerów razem na krótkiej audyencyi.

Wiedeń. Caneva i włoscy oficerowie zostali wczoraj zaproszeni na obiad rodzinny w willi cesarskiej, w którym brał udział także następca tronu arcyks. Franciszek Ferdynand.

Czeska partya narodowo-socyalna.

Praga. Wczoraj obradował tu kongres reprezentacyi krajowej czeskiej partyi narodowo-socyalnej. Poseł Choc referował o położeniu politycznem w kraju, a poseł Stribrny o położeniu w parlamencie.

Przyjęto rezolucyę, protestującą przeciw naruszeniu konstytucyi krajowej.

Co się tyczy reformy wyborczej, uchwalono domagać się rozpisania nowych wyborów sejmowych, poczem Sejm miałby być natychmiast zwołany dla załatwienia reformy wyborczej i wyboru nowego Wydziału krajowego. Nowa reforma wyborcza powinna opierać się na podstawie równego, bezpośredniego, powszechnego i tajnego prawa głosowania dla mężczyzn i dla kobiet, z zastrzeżeniem praw mniejszości. Po załatwieniu reformy wyborczej Sejm miałby być natychmiast rozwiązany, poczem rozpisanoby nowe wybory na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

Protest czeskich przemysłowców.

Praga. Zjednoczenie związków czeskich przemysłowców, z byłym posłem Slawiczkiem na czele, przyjęte zostało przez prezydyum namiestnictwa, któremu wręczyło protest przeciwko podwyższeniu dodatków do podatków, oraz przeciwko ewentualnemu oktrojowaniu sejmowej reformy wyborczej. Deputacya zwróciła uwagę na to, że dla robotników i agraryuszów utworzono własną reprezentacyę. Natomiast o reprezentacyi dla stanu przemysłowego nie ma mowy. Gdyby pomimo wszystkich protestów reforma wyborcza jednak miała być oktrojowana, w takim razie przemysłowcy czescy zażądają i dla siebie odpowiedniego przedstawicielstwa.

Afera we Wierzchłabiu.

Praga. Z powodu urodzin cesarskich wywiesiła czeska szkoła prywatna w Wierzchłabiu (Hohenelbe) chorągiew o barwach krajowych, którą z rozkazu tamtejszego namiestnictwa musiano jednak zwinąć. Z powodu tego deputacya czeska, z byłym posłem Sokolem na czele, zwróciła się z zażaleniem do kierownika kancelaryi prezydyalnej namiestnictwa, barona Brenna. W odpowiedzi na zażalenie oświadczył Brenn, że namiestnictwo stoi na stanowisku, że kolory krajowe winny być uszanowane, a do władz niższych wydane już zostało potrzebne rozporządzenie.

Słowieńsko-chorwacki kongres katolicki.

Lublana. Po pochodzie uroczystym, w którym wzięło udział 15.000 osób, otwarto chorwacko słowieński zjazd katolicki. Wśród uczestników jego są także reprezentanci z Galicyi. Wysłano tegramy hołdownicze do papieża, cesarza i następcy tronu.

Odwołanie manewrów.

Wiedeń. Jak „Militarische Rundschau" donosi: Z powodu ciągłej niepogody większe manewry kawaleryi w obrębie 11 korpusu lwowskiego zostały odwołane.

Stan zdrowia bar. Skerlecza.

Zagrzeb. Stan zdrowia komisarza królewskiego bar. Skerlecza znacznie się polepszył, wszelkie niebezpieczeństwo jest wykluczone.

Zbrojenia niemieckie.

Berlin. Rozkazem cesarskim utworzono 24 nowe garnizony, z których 12 znajduje się na granicy francuskiej.

Wyjazdy ambasadorów.

Petersburg. Ambasador francuski Delcassé wyjechał na urlop do Paryża.

Belgrad. Poseł rosyjski Hartwig i austryacki Ugron wyjechali na urlop.

Mowa Pichona.

Paryż. Na bankiecie wydanym na cześć ministra spraw zagranicznych Pichona w Lons le Saunier. Minister w swojej mowie oświadczył, że przesilenie, które zagrażało kilkakrotnie pokojowi, wnet będzie zakończone. Wskazał na współdziałanie Francyi ze sprzymierzoną Rosyą i zaprzyjaźnioną Anglią i przypomniał, że sojusz z Rosyą wnet dobiegnie lat 20, zaś przyjaźń z Anglią lat 10. Oba te związki warantują dobrodziejstwo pokoju.

Reorganizacya armii belgijskiej.

Berlin. Rząd belgijski wystosował do rządu pruskiego prośbę o przysłanie 30 oficerów sztabowych, którzyby przeprowadzili reorganizacyę armii belgijskiej. Decyzya w tej sprawie zapadnie po powrocie cesarza Wilhelma do Berlina.

Pozdrowienie cara.

Konstantynopol. Jak słychać do Liwadyi udaje się turecka deputacya, aby pozdrowić cara Mikołaja.

Willegiatura Sazonowa.

Petersburg. Sazonow udał się na pobyt letni do swoich dóbr w gubernii grodzieńskiej.

Koniec strajku naftowego.

Baku. Onegdaj podjęło 19.000 robotników robotę w 21 przedsiębiorstwach naftowych.

Katastrofa na wycieczce.

Z Pragi telegrafują: Wczoraj popołudniu urządziły towarzystwa gimnastyczne robotnicze wycieczkę do Lubietina. W powrocie, skutkiem spłoszenia się koni u jednego z wozów, wybuchła wśród wycieczkowców panika. Jeden z wycieczkowców dostał się pod koła i zginął na miejscu, jedna kobieta została ciężko zraniona, a 14 osób zostało lżej rannych.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, biorącym udział w smutnej uroczystości pogrzebowej ś. p.

Kazimierza Miedniaka,

a w szczególności Przewielebnemu katechecie ks. Kraupie, Przełożonym, Kolegom, Koleżankom i Przyjaciołom Zmarłego, za słowa pociechy i żalu składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina.

Podziękowanie.

Panom Kolegom i Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebu naszego kochanego Męża i Ojca, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

Samborska z dziećmi.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 25 sierpnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 93·25 żądają 93·25 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 90·25, 91·—. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82 — 82·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 90·75 91·25. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 82·50 83·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 81·40 82·40. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 53-letnie 92·75 93·75. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 88·— 89·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·75 98·75 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 82·— 83·—. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 80·25 81·25. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80·— 81·—. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 88·75 89·57. 4-proc. Obligacye kolejowe 80·25 80·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 625·— 630·—, Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—

V. Publiczne zapisy długu: 4²/₁₀-proc. wspólna renta pap. 85·75 86·25 4²/₁₀-proc. wspólna renta srebrna 85·75 86·25. 4-proc. renta koronowa austr. 82·— 82·50. 4-proc. renta koronowa węgierska 81·25 81·75. 4-proc. renta austryacka w złocie 108·25 108·75. 4-proc. renta węgierska w złocie 103·— 103·50.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·25 Renta majowa 82 10. Renta koronowa węgierska 81 84. Akcye austr. zakł. kred. 624·75. Akcye węg. zakł. kred. 822 —. Akcye Anglobanku 335·75. Akcye Unionbanku 589·—. Akcye Bankvereinu 513·50. Akcye Landerbanku 511·75. Akcye kolei państwowych 705·—. Lombardy 129·25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 343·—. Alpiny 939·—. Rima-Muranyi 712·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3254. Losy tureckie 231·50. Rudie 253·75. Skoda 825·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 25 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197 60. Tow. dyskontowe 182·25.

Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 25 sierpnia.

4-procentowa renta rosyjska 92 95 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 ro.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·10 rb; 4-proc. listy ziemskie 88 40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88 30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90 10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86 30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 432·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 131·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 180·— rb.; Zawiercie 275·— rb.;

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 25 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·49 do 11·50; pszenica na kwiecień 11 96 do 11·97; żyto na październik 8·84 do 8 84; żyto na kwiecień 9 37 do 9·38; owies na październik od 8·25 do 8·26; owies na kwiecień 8·27 do 8·28; kukurudza na sierpień 8·20 do 8·21; kukurudza na maj 7·48 do 7 49; rzepak na sierpień 17 25 do 17·35.

Oferty: mierne. Chęć kupna lepsza. Usposobienie: spokojne; pięknie, ciepło.

Koncypient

z prawem substytucyi poszukuje posady w obwodzie lub na prowincyi. Zgłoszenia: **Dr I. W.** poste restante **Gorlice,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6967 1 6

Korespondent

polsko-niemiecki, zaznajomiony z prowadzeniem buchalteryi tak pojedynczej jak i podwójnej, piszący biegle na kilku systemach maszyn, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Posada 1600"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6969

Przyjmie na wspólne mieszkanie z całem utrzymaniem, kształcącą się pannę lub urzędniczkę za umiarkowanem wynagrodzeniem, zapewniając opiekę. Na żądanie konwersacya niemiecka. Ul. Dominikańska 1, I piętro. 6963 1 2

Panienki

znajdą wygodne umieszczenie przy urzędniczej rodzinie, za przystępną cenę. Za zdrowy wikt i opiekę ręczy się. Zgłoszenia: W. Kamińska, ul. Wolska 38, III p., oficyna. 6962 1 3

Towarzyszki

(izr.) poszukuje się do starszej pani. Znajomość w gospodarstwie pożądana. Wiadomość: ulica Grodzka 4, u właścicielki. 6959

3 pokoje

kuchnia, przedpokój, łazienka, pokój dla służby, klozet, 2 pokoje etc., 1 pokój etc., do wynajęcia zaraz lub od września, w domu przy ulicy Lubomirskiego 37. — Wiadomość tamże. 6958 1 3.

Korzystne kupno

z powodu trudnego położenia finansowego, sprzedam nową kamienicę, z całym komfortem budowaną, z ogródkiem, za bardzo przystępną cenę. Może być i zamiana. Zgłoszenia listowne pod **6957** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6957 1 3

Handel

towarów mieszanych, połączony z pokojami do śniadań, oraz restauracyą, przy ruchliwej ulicy w Krakowie, do sprzedania. Listy nadsyłać pod **K. K. 100** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6948 1 3

Młody buchalter

i koresp. polsko-niem. (izrael.), z długoletnią praktyką, stenograf, piszący szybko na maszynie, szuka posady biurowej. Warunki skromne. Adres: **„Pracowity 10"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 6952 1 3

Panienka

do ekspedycyi znajdzie umieszczenie w cukierni, ulica Szewska 23. 6753 4 6

Przyjmuję na stancyę

studentów z niż. gimnazyum lub szkoły realnej, za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Tarłowska 3, parter, na lewo. 6914 1 3

Młody urzędnik

z praktyką bankową, szuka posady odpowiedniej, w fabryce, zarządzie dóbr, lub gdziekolwiek. — Zgłoszenia pod **„Urzędnik 21"** poste restante **Kraków.** 6991 1 3

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem uczniów szkół średnich. Troskliwa opieka zapewniona. Mieszkanie w pobliżu trzech gimnazyów i dwóch szkół realnych. Wiadomość: M. Dunin, ulica Graniczna 16, I p., na lewo. 6996 1 5

Kierowniczka

prywatnej szkoły fabrycznej w Galicyi wschodniej pragnie się zamienić względnie otrzymać podobną posadę w Galicyi zachodniej. — Zgłoszenia pod **„Kierowniczka"** poste restante **Kraków 5** (Kleparz). 6993 1 3

Pomocnik handlowy

(izr.) z działu korzennego i delikatesów, poszukuje posady. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, pl. WW. Świętych 11. 6998

Student

znajdzie umieszczenie i opiekę przy intelig. familii, z wiktem, z obsługą od 70 K miesięcznie. Wiadomość: ulica Lenartowicza 10, II piętro. 6989 1 6

Kamienica II piętrowa, z ogrodem, 10 lat wolna od podatku, obciąż. hipot., do sprzedania. Urządzenie wodociągowe i światło elektr. Zgłoszenia: **25.000 K** poste restante **Podgórze.** 6968 1 5

Masło

pod największą gwarancyą, 1-ma, naturalne, świeże, pachnące, tłuste, ze słodkiej śmietany, wysyła rzetelna firma pocztą w paczkach netto 4½ kg. franko za 11 K 50 h, koleją większą ilość, także kurczęta i jaja. Dyrekcya mleczarni **Rozalii Weissówej w Grybowie.** 6987

Adwokat Dr Franciszek Dzierżyński

w Nisku 6896 3 3

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** — Posada zaraz do objęcia

Nigretina

czarna, ciemna i jasno-blond do farbowania włosów, pudełko 3 K — poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków - - Sukiennice 20.
Lwów - - - Sykstuska 25.

5397 9 0

Szkoła 8-klasowa żeń.

pod zarządem

PP. Prezentek przy kościele św. Jana
w Krakowie, ul. św. Jana l. 7

mająca prawo publiczności, o 4 klasach wydziałowych i 4 posp., połączona z pensyonatem, przyjmuje do wpisu panienki dochodzące, jakoteż i pensyonarki.

Wpisy rozpoczną się z dniem 1 września od godz. 9 do 12, po południu od 3 do 6.

Kurs nauki rozpocznie się nabożeństwem 4 września.

Aniela Szeligiewicz
6992 1 2 Przełożona PP. Prezentek.

Pokoje kawalerskie umeblowane

z utrzymaniem, dla PP. Profesorów, Suplentów i Studentów. Ul. Biskupia 10, II p., na lewo. 6990 1 3

Ważne dla P. T. Studentów

specyalnie silnie sporządzone obuwie, poleca po stałych, bajecznie tanich cenach, nowo otworzony magazyn obuwia

„AL-FA"

Kraków, ul. Starowiślna 6.
7004 1 6

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka 6999 1 0

angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego

tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies., biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Ansona rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Ansona wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 9 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? 9) czy mógłbym skorzystać z bezpłatnej próbnej lekcyi? 10) czy nawet osoby w starszym wieku z zupełnem zaufaniem mogą przystąpić do nauki? 11) czy przyjmuje się także dzieci poniżej lat 12? — zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Anson School of Languages w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej 9, I p. Tel. 2233.**

Towarzystwo handlowo-przemysłowe „Bazar" w Tarnobrzegu poszukuje

zawodowego Kupca

do prowadzenia handlu towarami mieszanemi. Posada do objęcia zaraz. — Kandydaci z kaucyą mają pierwszeństwo. Podania należycie udokumentowane przy podaniu wysokości płacy należy wnosić na ręce Dyrekcyi, do której też należy się zwrócić o bliższe wyjaśnienia.

Za Dyrekcyę:
6988 1 3 **Bielewicz.**

Materyał jesionowy

50 morgów drzewostanu, w tem około 300 metrów kub. drzewa jesionowego od 25 cm. średnicy i 2 m. długości wyżej, resztę grabowe — sprzeda Dyrekcya dóbr Skałat. Materyał jesionowy ewentualnie osobno. Poważnym oferentom wyślemy bliższe szczegóły. 6975 1 5

Spólnika

do dobrze się rentującej dzierżawy dóbr, w okolicy Dębicyi, poszukuje się. Gotówka potrzebna około 40.000 K. Zgłoszenia pod: **„Rolnik"** poste rest. **Kraków.** 6732 3 3

Akuszerka

Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 6960 1 3

Zastępcy

poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** — Oddział biura 20. 6589 9 10

Na sezon letni

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach, po najtańszych cenach. 6404 4 0

Notaryalny solicytator-koncypient

z kilkoletnią praktyką, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia pod **Romuald Bauer, Lwów, ul. Janowska 11 A.** dla W. W. 7007 1 4

Student

niższego gimn. z dobrego domu, znajdzie pomieszczenie i dobrą opiekę przy inteligentnej rodzinie izrael. — Radziwiłłowska 19, III p., drzwi na lewo. 6985 1 4

2 panienki lub 2 uczniów

z dobrej rodziny znajdzie pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Ul. Krowoderska 57.

Une dame française

accepterait comme pensionnaires deux jeunes filles ou deux jeunes garcons de bonne famille. Krowoderska 57. 6994 1 2

Piekarnia

sklep, mieszkanie, stajnia, do wynajęcia w Rynku, w Podgórzu, od 1 października. Wiadomość: Zygmunt April w Podgórzu. 6859 1 2

Droguerzysta

rutynowany, poszukuje posady z dniem 15-go września. Zgłoszenia pod **Droguerya w Turce n/Str.** 6855 3 3

Pracownia sukien damskich i kostyumów angielskich

Józefa Rzeszuta

plac Matejki l. 5, telefon 2566

wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. — Dla W. P. Przejezdnych miara w jednym dniu. Specyalność firmy: **Kostyumy angielskie.** 6997 1 5

Dla uczenic mieszkanie

z całem utrzymaniem najtaniej. Gimnastyka, kąpiel. ogród. Mieszkanie zdrowe, frontowe. U urzędnika. — Ul. Szlak 37, II piętro. I drzwi, na lewo. 6814 2 2

Spólnika

z kapitałem 80—100.000 K, poszukuje się do bardzo dobrze rentującej się fabryki. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod **X. Z. W. 33** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Świętych 11. 6947 1 2

Wpisy DO PRYWATNEGO SEMINARYUM

nauczycielskiego żeńskiego z prawem publiczności

IM. ŚW. RODZINY w KRAKOWIE

przy ulicy Pędzichów l. 15, odbędą się w dniach 28, 29 i 30 b. m. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 i 2 września. Rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września. Przy seminaryum znajduje się Internat. 7006 1 3

Ogłoszenie dzierżawy.

Hotel George'a wraz z restauracyą, lub restauracya sama, we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny, **zupełnie odnowione** tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

Oferty wnosić należy do dnia 31-go sierpnia 1913 roku.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ulica Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu. 6841 5 5

Kraków, Gołębia 5, I p.

Prywatne Liceum żeńskie z prawami szkół rządowych
i
Prywatne Zreformowane Gimnazyum realne żeńskie

z klasami przygotowawczemi i z internatem

Heleny Kaplińskiej

Wpisy uczenic od dnia 28 sierpnia do 9 września. — Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach 6 i 9 września. Rok szkolny rozpocznie się dnia 10 września. 6738 2 5

Znak
Stern Marke
„Gwiazda" na worku
tomasyny
daje najlepszą rękojmię, że towar prawdziwy i skuteczny.

Tomasyna „Gwiazda" pod oziminy niezrównany nawóz fosforowy.

Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chem. roln.

Józef Karrach

Lwów - - - - ulica Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 6097 10 19

Konces. Biuro informacyjne w sprawach podatkowych

emeryt. c. k. nadzarządcy podatk. St. Hablińskiego **w Krakowie, ul. Kremerowska 12, I. p.,** udziela wszelkich informacyj w sprawach podatkowych, sporządza fasye i deklaracye podatkowe, przyjmuje Administracyę realności i t. p. **od godziny 12—2 i od 3—7 wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 10—1.** 6398 7 8

ANHYDROL

Preolit-dodatek do zaprawy cementowej, który czyni wyprawę murów i beton nieprzemakalnym. 3874 5 6

Generalne zastępstwo

LORIE i HOROWITZ

Kraków, ul. św. Gertrudy 14.

Polecają również wszelkie materyały budowlane.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K 6215 5 10

Ognie sztuczne

wprost z fabryki.

M. Mądrzykowski
Przegorzały

poczta Zwierzyniec (obok Krakowa) 6606 3 6

Panienka uczęszczająca do szkół znajdzie umieszczenie przy inteligentnej samotnej osobie. — A. W. ul. Rajska 4, II p. 6736 3 3

Słoneczne mieszkania

2, 3 i 4, ew. 7 pokoi z kuchniami i całym komf., zaraz i od października do wynajęcia. Ul. Jasna 8. Wiadomość u właściciela, II p., na lewo. 6632 4 4

Wysprzedaję TURBANY

od 70 hal. i wszelkie podkłady z włosów. — Wielki wybór siatek na włosy po 30 hal. 6534 3 3

L. Korzeniowski
Floryańska 22.

Lando

powozik, wózek, wóz, pół szorek — do sprzedania. Ul. św. Filipa 18. 6533 3 3

3 i 4 pokoje

kuchnia, łazienka, oświetlenie elektryczne, do wynajęcia od 1 października, przy ul. Szlak 3 (obok szkoły). 6821 4 5

Uczniów szkół średnich, z lepszych domów, przyjmę na stancyę, zapewniając dobry wikt, opiekę i dozór w naukach. — Bliższa wiadomość: Ulica Pędzichów 15. 6825 3 3

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów, z zamożniejszych domów, ofiarując zdrowy wikt i wygodne mieszkanie, w pobliżu wszystkich szkół średnich, jakoteż dając rękojmię dobrych wyników w naukach. Adres: ulica Grabowskiego 4, I piętro. 6828 3 4

Każda z pań

w odmiennym stanie, dla uchronienia się od różnych przykrych przypadłości, powinna pijać codziennie

mleko zdrowia

laktol, sporządzane według metody Prof. Miecznikowa.

W abonamencie cena zniżona i dostawa do domu.

„Laktol"

ul. Karmelicka 15.

Stała kontrola lekarska. 6314 2 2

Asystent farmacyi

poszukuje stałej posady lub zastępstwa. — **Asystent 11** poste restante **Nowy Targ.** 6836 3 3

Przewyborne winogrona

stołowe, niedoścignionej piękności i dobroci 3 kor., bardzo dobre jabłka, soczyste gruszki, prawdziwe śliwki 2·50 kor., wysyła w 5-kg. koszykach **J. Müller,** właściel winnic, **Kiskunhalas** (Węgry). 6835 4 10

Słuchaczka

III. r. fil. (izr.), z maturą gimn. z odzn., grająca bardzo dobrze na fortepianie, poszukuje odpowiedniego zajęcia w mieście lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod **N. N., Kraków,** Uniwersytet, za okazaniem karty legitymacyjnej Nr 61. 6853 2 2

PIEKARNIA

w Podgórzu

od **lat 23 dobrze prosperująca,** wraz z sklepem, mieszkaniem i składami, **do wynajęcia od 1 października. Ul. Kalwaryjska 14.** 6115 16 0

W Łącku n. Dunajcem

do wydzierżawienia jedyna restauracya katolicka z wyszynkiem. Obszerny dom z suterenami w Rynku, przy samym gościńcu, oraz stajnia, wozownia, lodownia, ewentualnie i 3 morgi gruntu. Adres: **Restauracya katolicka, Łącko.** 6846 3 3

Renklody K 5, gruszki lub jabłka K 3.20, pomidory K 3, śliwki węg. K 3, śliwki olbrzymie K 4, derenie olbrzymie K 4, wysyła w 5-kg. pakietach codziennie świeże za zaliczką, franko, **S. Fallik,** dom eksportowy, **Zaleszczyki.** 6838 3 4

Kupuję

garderobę męską używaną itp. L. Schmaus, Kraków, Szeroka 17. Kartka wystarczy. 6775 4 12

Licytacya.

Dnia 26 sierpnia b. r. o godz. 10-tej rano w biurze Nr 45 c. k. Sądu krajow. odbędzie się sprzedaż domu przy ul. Szpitalnej l. 17 w Krakowie. Bliższe szczegóły w c. k. Sądzie powiatowym cywilnym przy ul. św. Jana, O. VIII. 6636 8 8

Uczeń lub uczenica

izr., znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. Naucz. I. Kwitner, ul. Kordeckiego 4 (Dietla), I piętro, drzwi na lewo. 6850 3 3

Modrzew

deski i forszty, bardzo ładne, do robót stolarskich, do sprzedania. — Zakład ciesielski Fr. Peterka, ulica Topolowa l. 52, Telefon 2424. 6866 3 3

Sprzedam lampę i kuchnię gazową, bufet, lodownię, półki, stoliki, centryfugę do mleka i maślnicę duńską, oraz różne naczynia mleczarskie. Adres złożony w biurze dzienników, Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9. 6869 3 3

Mleczarnię

sprzedam za każdą możebną cenę z powodu wyjazdu. Adres złożony w biurze dzienników, Hopcas i Salomonowa. Szczepańska 9. 6870 3 3

Inteligentna rodzina

izr., przyjmie jednę panienkę uczęszczającą do gimnazyum, albo na uniwersytet, z całem utrzymaniem. Na żądanie pomoc w nauce. Bliższej informacyj udziela biuro dzienników Blochowej, Gertrudy 23. 6882 2 2

Korespondent

polsko-niemiecki, **pierwszorzędna siła,** znajdzie stałą posadę. Pierwszeństwo mają kandydaci, obznajomieni z handlem rolniczym. Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone, z podaniem referencyj i warunków przyjmie Adm. „Nowej Reformy" pod: **„A. L. 6892".** 6892 3 3

Cukiernia Rosiewicza w Przemyślu

poszukuje **ucznia** szkół średnich z lepszego domu do nauki. 6887 3 5

Celujący uczeń VII gimn.

katolik, z inteligentnej rodziny, poszukuje miejsca praktykanta w aptece zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Uczeń" poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inser. 6890 3 4

Rysownik geodetyczny

obznajomiony z hipoteką, piszący na maszynie, szuka natychmiast posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **Rysownik** poste restante **Trzebinia,** dworzec. 6889 3 3

Student

niższego gimnazyum z dobrego domu, znajdzie wygodne pomieszczenie i rodzicielską opiekę, przy inteligentnej rodzinie izrael. Wielopole 13, II p., drzwi na lewo. 6906 3 5

Przyjmuje się pp. studentów

z lepszych domów, z całem utrzymaniem, na przystępnych warunkach. Ul. Grabowskiego 3, parter, na prawo. 6901 3 6

Rutynowana nauczycielka

i wychowawczyni przyjmie jednę lub dwie uczenice na mieszkanie z utrzymaniem. Pomoc w naukach, ewentualnie konwersacya niemiecka. Cena umiarkowana. Adresować: Nauczycielka, Basztowa 18. 6909 2 2

Suka gordonceter

czystej rasy, na pierwszem polu, do sprzedania. Ul. Batorego 17, u portyera. 6902 3 3

Françaises

trouveront nombre de bonnes positions par le bureau de Melle Rechter, Lwów, rue Friedrichów 3 6911 2 2

Z studentów izr.

ze szkół średnich, znajdzie umieszczenie i opiekę przy rodzinie mieszczańskiej. Rozenzweig, ul. Senacka 9, III piętro. 6915 2 4

Poszukuję pożyczki

3000 do 4000 koron na pierwszą hipotekę realności gruntowej na prowincyi. Zgłoszenia najlepiej bez pośrednictwa przesyłać pod adresem: **„W. W."** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inserat. Nr 6920. 6920 2 3

Poszukuje się pożyczki 11.000 K

na pierwsze miejsce nowo wybudowanej kamienicy — na 7 procent — na dłuższy czas — bez pośrednictwa. — Poste restante „Pewność" Kraków. 6921 2 5

Od 1-go września

mieszkanie, składające się z dwóch pokoi frontowych, przedpokoju i kuchni, na I piętrze, tudzież na parterze frontowy pokój kawalerski — z osobnem bezpośredniem wejściem, przy ulicy Podzamcze l. 24, tanio do wynajęcia. 6936 2 2

Matka profesora gimn. w Tarnowie, przyjmie na mieszkanie

pp. studentów.

Opieka sumienna. Zgłoszenia: **L. R.** poste restante **Tarnów.** 6891 2 2

Handel towarów korzennych

win i delikatesów, pokoje do śniadań, Michał Hanusz, Kraków, ulica Karmelicka l. 46, przyjmie **ucznia** do praktyki, tylko zamiejscowego, z ukończoną II kl. gimnazyalną. 6930 2 4

Mieszkanie

dla panienek, niedrogo. Konwersacya niemiecka. Fortepian. Floryańska 7, II p. 6938 2 2

O dobrem miejscu

jest do sprzedania sklep masarski. Wiadomość: w mleczarni Kowary, ulica Grzegórzecka 7. 6939 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 13

Rządca drukarni L. K. Górski.